

WSTĘP

Prawa wyborcze posiadają również Polacy zamieszkujący na stałe lub czasowo poza granicami kraju. Obwody głosowania za granicą tworzone są na wniosek ministra spraw zagranicznych w porozumieniu z Państwową Komisją Wyborczą. Aktualna ordynacja wyborcza (*Ustawa z dnia 5 stycznia 2001 r. – Kodeks wyborczy, art. 14, Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112*) precyzuje, że obwód taki może powstać, jeśli na jego terenie przebywa co najmniej 15 wyborców. Wcześniejsze ustawy (*Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2001 nr 46 poz. 499* oraz *ustawa z dnia 28 czerwca 1991 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1991 nr 59 poz. 252*) nie narzucały warunku minimalnej liczby osób, który musiał być spełniony w celu utworzenia obwodu głosowania za granicą. Warunek ten funkcjonował tylko w odniesieniu do obwodów głosowania tworzonych na polskich statkach morskich. Obwody zagraniczne wchodziły w skład okręgu wyborczego dla dzielnicy Warszawa-Śródmieście, co oznacza, że Polacy przebywający za granicą głosują

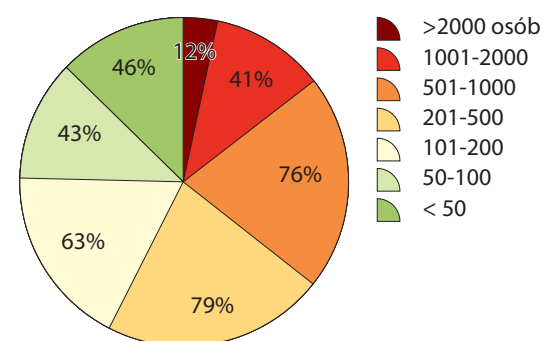
Tabela 1. Liczba obwodów poza granicami Polski w wybranych wyborach parlamentarnych i prezydenckich

Rok wyborów	Liczba obwodów poza granicami Polski						Liczba krajów
	ogółem	Stany Zjednoczone	Wielka Brytania	Irlandia	Niemcy	Hiszpania	
1991	156	22	2	1	6	1	58
1993	117	11	2	1	5	1	68
1997	144	20	2	1	5	1	78
2000	167	21	2	1	6	2	92
2001	165	21	2	1	6	2	91
2005	162	15	3	1	5	3	93
2007	206	21	20	4	6	7	98
2010	263	28	41	11	12	11	94
2011	268	26	43	17	13	12	93

wyłącznie na kandydatów zgłoszonych w tej dzielnicy. Spisu wyborców w danym obwodzie wyborczym za granicą dokonuje właściwy terytorialnie konsul na podstawie zgłoszeń (ustnych, pisemnych, telefonicznych, e-mailem) osób zamierzających wziąć udział w wyborach poza miejscem zameldowania. W wyborach do Sejmu i Senatu w 2011 r. po raz pierwszy w historii Polacy przebywający za granicą mogli wziąć udział w głosowaniu korespondencyjnym.

Najbardziej liczne obwody głosowania w historii wyborów do Sejmu i wyborów prezydenckich (kryterium uprawnionych do głosowania) obejmowały skupiska polskiej emigracji m.in. w Londynie, Dublinie, Nowym Jorku, Chicago, Brukseli, Berlinie, Oslo i Rzymie. Ponadto duże liczebnie obwody obejmowały polskie bazy wojskowe (Afganistan, Irak, Liban, kraje d. Jugosławii) oraz miejsca pracy Polaków przebywających na zagranicznych kontraktach (np. Libia w latach 1990.). Można by się spodziewać, że większość obwodów do głosowania poza granicami kraju to małe obwody, w których głosuje zazwyczaj personel danej placówki dyplomatycznej. Tymczasem najmniejsze obwody, liczące poniżej 50 osób, należą do mniejszości (Rys. 1). W 2011 r. na jeden obwód głosowania przypadało średnio 520 osób.

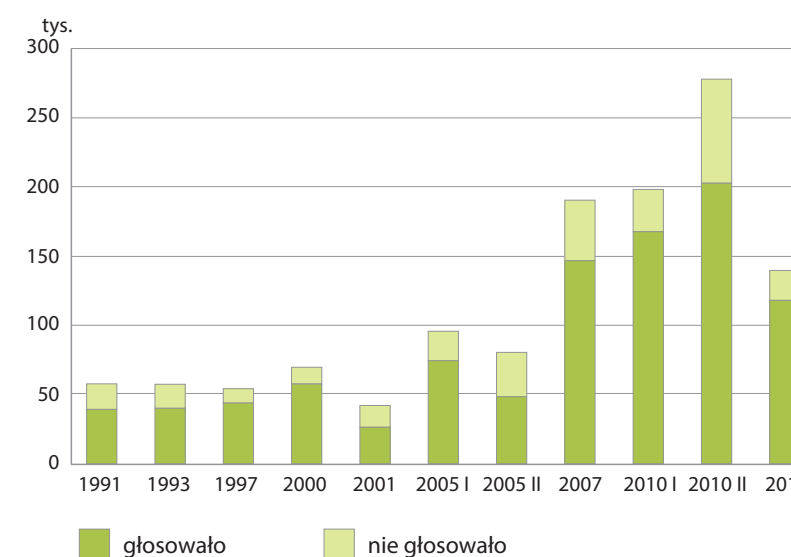
Rysunek 1. Struktura wielkości obwodów głosowania poza granicami kraju w 2011 r.



W stosunku do początku analizowanego okresu nastąpił znaczący wzrost liczby tworzonych obwodów głosowania za granicą (Tab. 1). Związane jest to z żywiołową migracją Polaków, szczególnie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i otwarciu tamtejszych rynków pracy dla osób z nowych państw członkowskich.

Podczas wszystkich analizowanych wyborów odnotowywano wysoką frekwencję w obwodach głosowania zlokalizowanych poza granicami kraju (Rys. 2) (Mapa 1), znacząco wyższą niż w obwodach w Polsce. Rekordowa liczba osób zgłosiła się podczas wyborów prezydenckich w 2010 r., szczególnie podczas II tury, w której spotkali się Bronisław Komorowski i Jarosław Kaczyński. Wynika to w dużym stopniu z braku stałych list wyborców. Zainteresowani sami wpisują się przed wyborami na listę uprawnionych, co w naturalny sposób eliminuje z podstawy obliczania frekwencji tych, którzy w wyborach nie mieli zamiaru brać udziału.

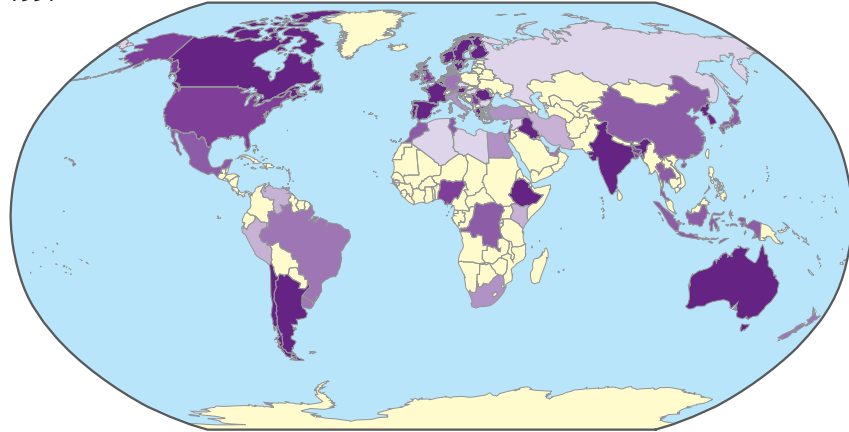
Rysunek 2. Liczba uprawnionych do głosowania i liczba głosujących



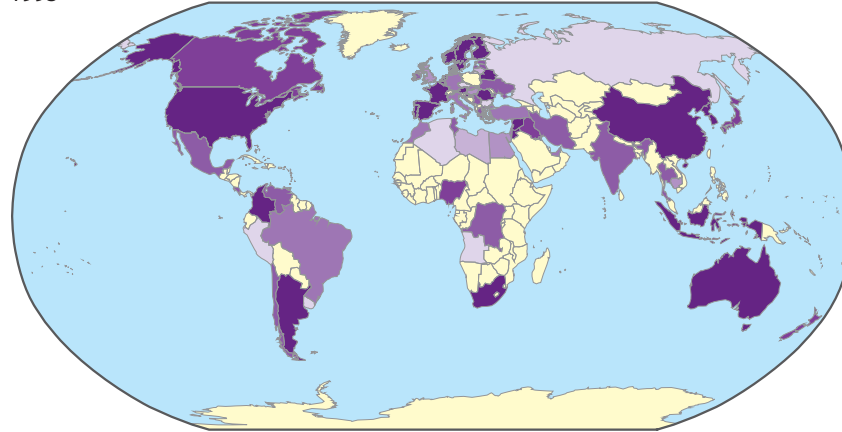
Mapa 1.A.-I. Frekwencja wyborcza

1:360 000 000

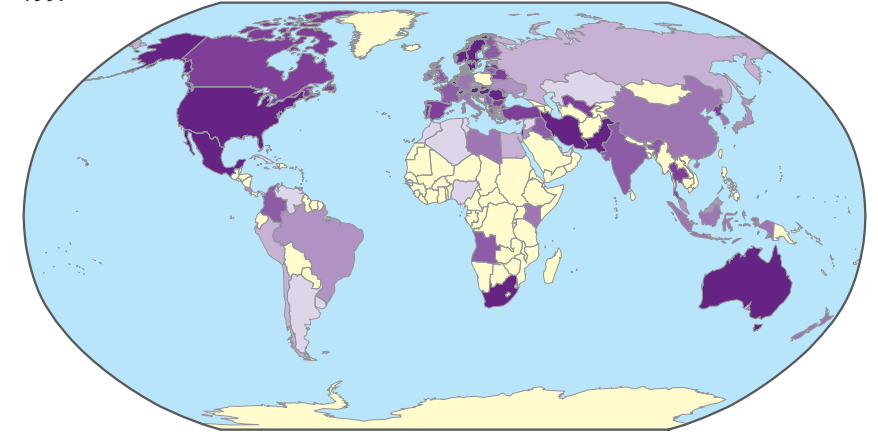
A. Wybory parlamentarne
1991



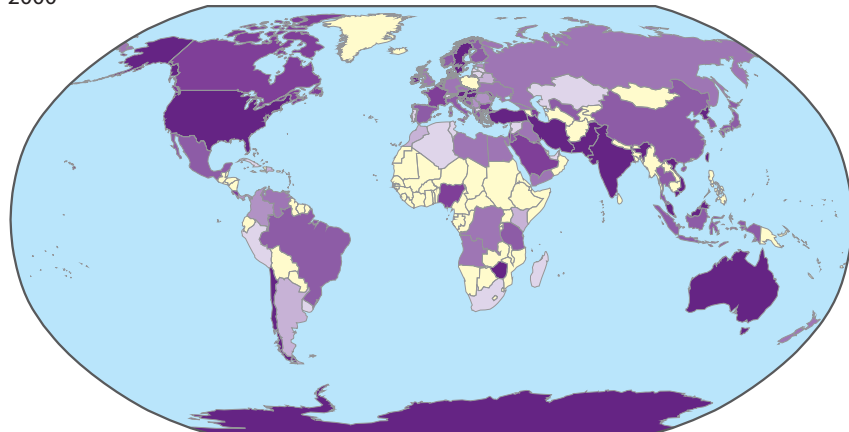
B. Wybory parlamentarne
1993



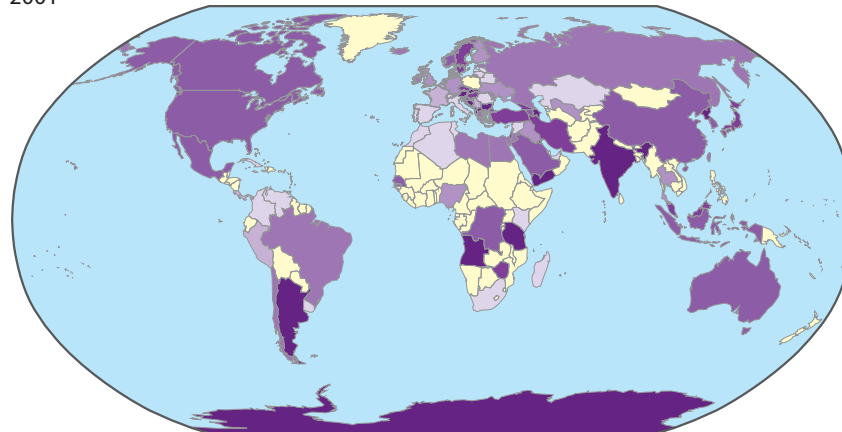
C. Wybory parlamentarne
1997



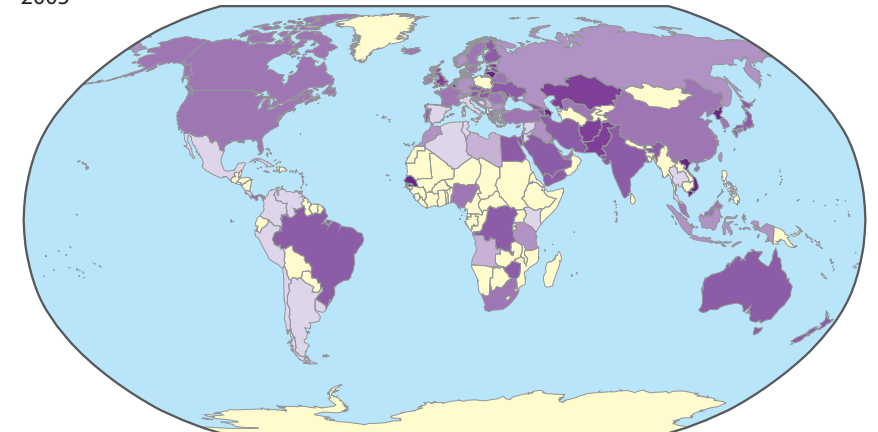
D. Wybory prezydenckie
2000



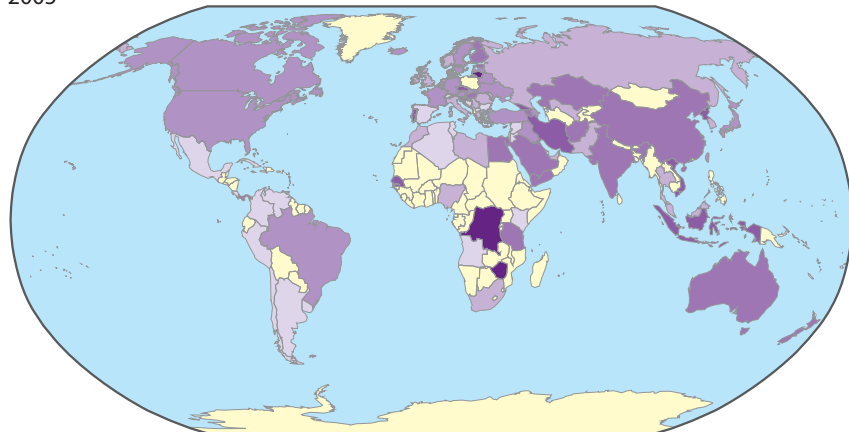
E. Wybory parlamentarne
2001



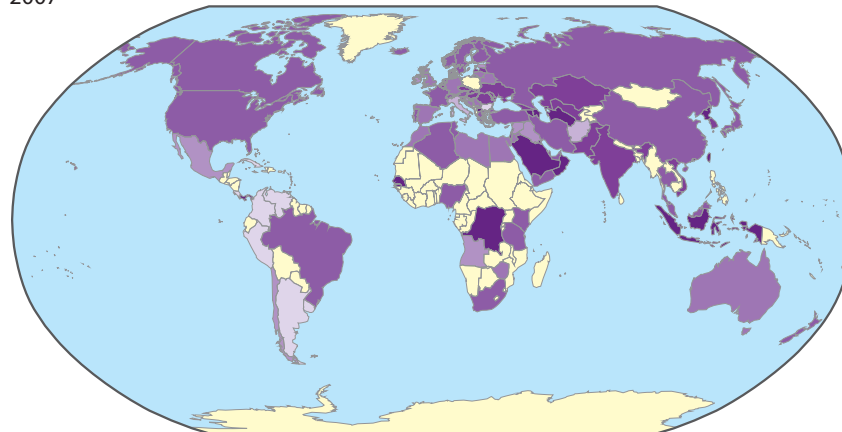
F. Wybory prezydenckie I tura
2005



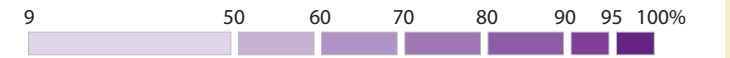
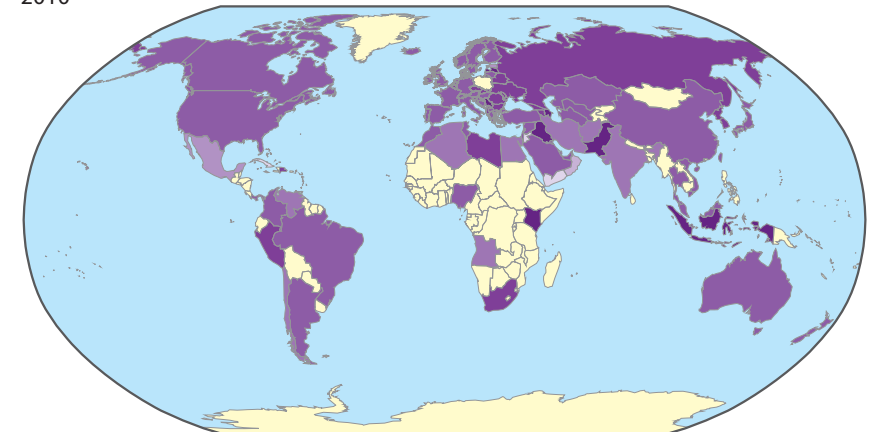
G. Wybory prezydenckie II tura
2005



H. Wybory parlamentarne
2007

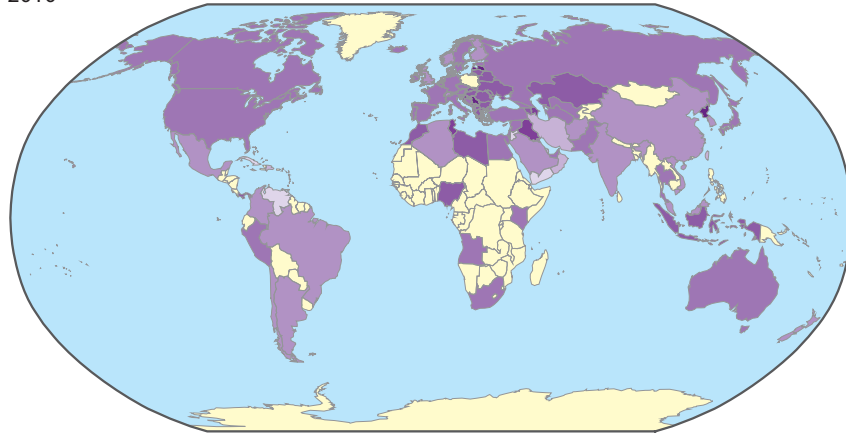


I. Wybory prezydenckie I tura
2010



Mapa 1.J.-K. Frekwencja wyborcza (cd.)

1:6 000 000

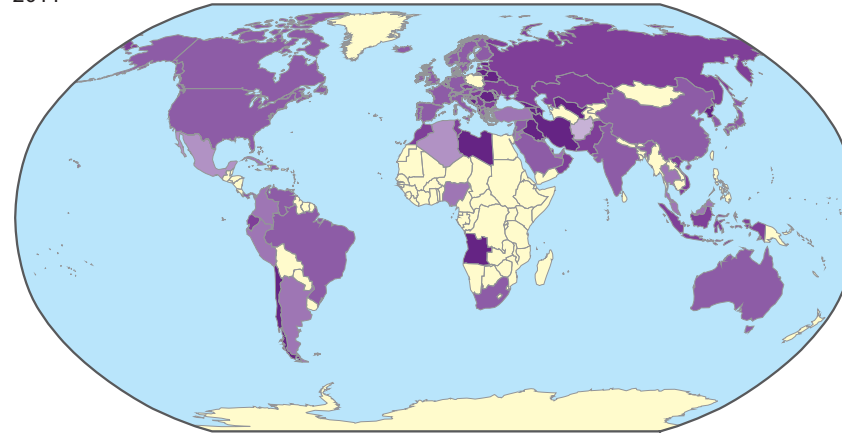
J. Wybory prezydenckie II tura
2010

WYBORY PARLAMENTARNE 1991

Liczba obwodów: 156 w 58 krajach
Liczba uprawnionych do głosowania: 57 648 osób
Liczba głosów oddanych: 40 834
Frekwencja: 70,8%
Liczba głosów ważnych: 38 805

W pierwszych wolnych wyborach do Sejmu RP zarejestrowano rekordową liczbę 111 komitetów wyborczych, z których mandaty zdobyły 29. W obwodach głosowania za granicą wyniki wyborów były nieco odmiennie niż w kraju. Zarówno w kraju, jak i za granicą zwyciężyła Unia Demokratyczna, z tym że poza granicami kraju uzyskała zdecydowanie lepszy wynik (Tab. 2) niż w Polsce (12,3%). Kongres Liberalno-Demokratyczny zyskał większe procentowe poparcie Polaków za granicą niż w kraju (7,5%), gdzie zajął dopiero 7. miejsce. Podobnie było z Porozumieniem Obywatelskim Centrum, które poza granicami kraju zajęło trzecie miejsce (w kraju 4., z 8,7% poparciem). Inaczej było w przypadku Wyborczej Akcji Katolickiej, która w kraju zanotowała lepszy rezultat (8,7%) niż w obwodach za granicą. Największe różnice dotyczyły Sojuszu Lewicy Demokratycznej, która w kraju zdobyła 12-procentowe poparcie, zdecydowanie wyższe niż za granicą.

Unia Demokratyczna największe poparcie uzyskała w Hiszpanii (55,1%), Etiopii (54,2%) i Irlandii (48,6%), najmniejsze zaś w Kenii (7,0%), Libanie (8,2%) i Urugwaju (11,9%). Najlepszy wynik Kongresu Liberalno-Demokratycznego to 29,0% w Chile (I. miejsce *ex aequo* z Unią Demokratyczną), 27,3% w Bangladeszu i 26,7% w Wenezueli. Porozumienie Obywatelskie Centrum najlepszy wynik osiągnęło w Nowej Zelandii (25,0%,

K. Wybory parlamentarne
2011

drugi rezultat po Unii Demokratycznej), Wenezueli (23,3%) i Wielkiej Brytanii (23,1%). Wyborcza Akcja Katolicka zdecydowanie zwyciężyła we Włoszech z wynikiem 32,4%; pozostałe wyniki nie były już tak imponujące (12,6% w Brazylii, 8,7% w Norwegii). Sojusz Lewicy Demokratycznej najlepsze wyniki zanotował w Tunezji (22,4%), Kenii (20,9%, I. miejsce) oraz w KRLD (19,4%). Polacy w Stanach Zjednoczonych (9544 uprawnionych do głosowania) wyraźnie podzielili się na zwolenników trzech partii: Unii Demokratycznej (25,6% głosów), Porozumienia Obywatelskiego Centrum (21,0%) i Kongresu Liberalno-Demokratycznego (20,5%). W ZSRR natomiast (drugi kraj pod względem liczby Polaków uprawnionych do głosowania – 8921) wygrała Unia Demokratyczna (20,6%) przed Sojuszem Lewicy Demokratycznej (13,6%) i Polską Partią Przyjaciół Piwa (12,7%) (Mapa 2.A).

Stuprocentową frekwencję odnotowano w KRLD, Norwegii, Argentynie i na Cyprze. Bardzo wysoka frekwencja dotyczyła krajów ze

Tabela 2. Wyniki głosowania Polaków poza granicami kraju w wyborach do Sejmu w 1991 r. (komitety wyborcze, które uzyskały co najmniej 5% ważnych głosów)

Nazwa komitetu wyborczego	Liczba głosów	% oddanych głosów
Unia Demokratyczna	11 661	30,0
Kongres Liberalno-Demokratyczny	5 662	14,6
Porozumienie Obywatelskie Centrum	5 160	13,3
Wyborcza Akcja Katolicka	2 257	5,8
Sojusz Lewicy Demokratycznej	2 087	5,4
Pozostałe komitety wyborcze	11 978	30,9
Ogółem	38 805	100,0

stosunkowo dużą liczbą Polaków: Australii (99,9%, 1764 uprawnionych do głosowania), Szwecji (99,6%, 1200 uprawnionych), Austrii (99,2%, 1452 uprawnionych) i Francji (98,1%, 3806 uprawnionych). Najniższą frekwencję zanotowano na Węgrzech (26,5%), w Bułgarii (32,9%) i Algierii (34,3%). W Stanach Zjednoczonych frekwencja wyniosła 90,9%, a w ZSRR – 42,5%, przy czym tam zanotowano jeden z najwyższych odsetków nieważnych głosów (19,4%, 616 osób – najwyższa wartość bezwzględna) (Mapa 1.A).

WYBORY PARLAMENTARNE 1993

Liczba obwodów: 117 w 68 krajach
Liczba uprawnionych do głosowania: 57 870 osób
Liczba głosów oddanych: 41 918
Frekwencja: 72,43%
Liczba głosów ważnych: 40 735

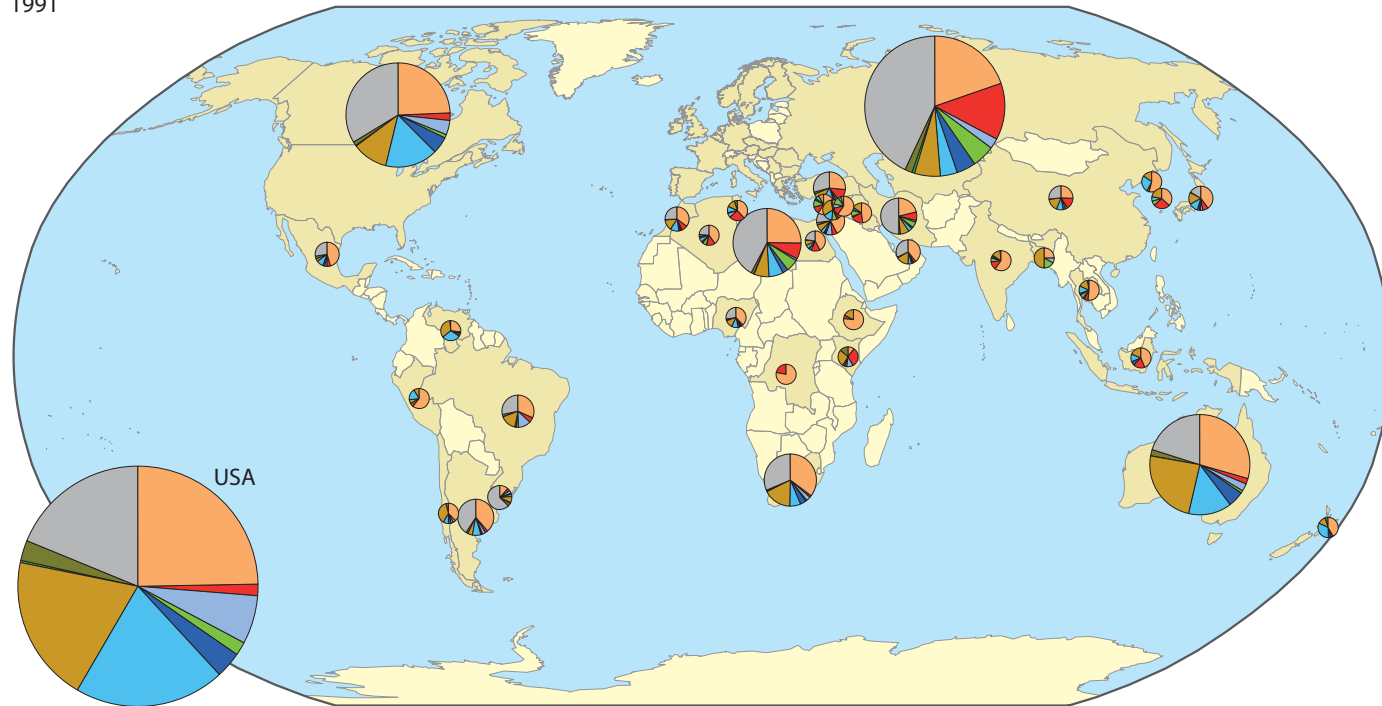
Wybory do Sejmu II kadencji w obwodach głosowania poza granicami kraju zdecydowanie wygrała Unia Demokratyczna (Tab. 3), która ostatecznie zajęła 3. miejsce z ponad 10-procentowym poparciem. Sojusz Lewicy Demokratycznej, zwycięzca wyborów w 1993 r., wśród Polaków głosujących za granicą zajął 2. miejsce z niższym wynikiem niż w kraju. Trzecie miejsce przypadło Katolickiemu Komitetowi Wyborczemu „Ojczyzna”, który ostatecznie nie uzyskał ani jednego mandatu, gdyż nie przekroczył 8-procentowego progu wyborczego wymaganego dla koalicji wyborczych. Podobna sytuacja dotyczyła Porozumienia Centrum, Ruchu dla Rzeczypospolitej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego, które nie przekroczyły 5-procentowego progu wyborczego wymaganego dla partii politycznych. Bezpartyjny Blok Wspierania Reform przekroczył wymagany próg wyborczy, uzyskując nieco lepszy wynik za granicą niż w Polsce. Unia Pracy, która w wyborach zajęła 4. miejsce i weszła do parlamentu, poza granicami kraju uzyskała wynik nieco słabszy. Drugą pozycję w wyborach do Sejmu II kadencji zajęło Polskie Stronnictwo Ludowe, które w zagranicznych obwodach głosowania nie uzyskało znaczącego poparcia (1,9%). Do Sejmu dostała się konfederacja Polski Niepodległej, która poza granicami kraju uzyskała niewiele ponad 4-procentowe poparcie.

Zwycięska poza granicami kraju Unia Demokratyczna najlepsze wyniki osiągnęła w Estonii (61,7%), Meksyku (56,2%) i Peru (51,7%). Zwyciężyła również w krajach o stosunkowo dużej liczbie uprawnionych do głosowania, tj. w Szwecji, Francji, Wielkiej Brytanii, Republice Federalnej Niemiec, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Najmniejsze poparcie uzyskała w Iraku, Kambodży i Libii.

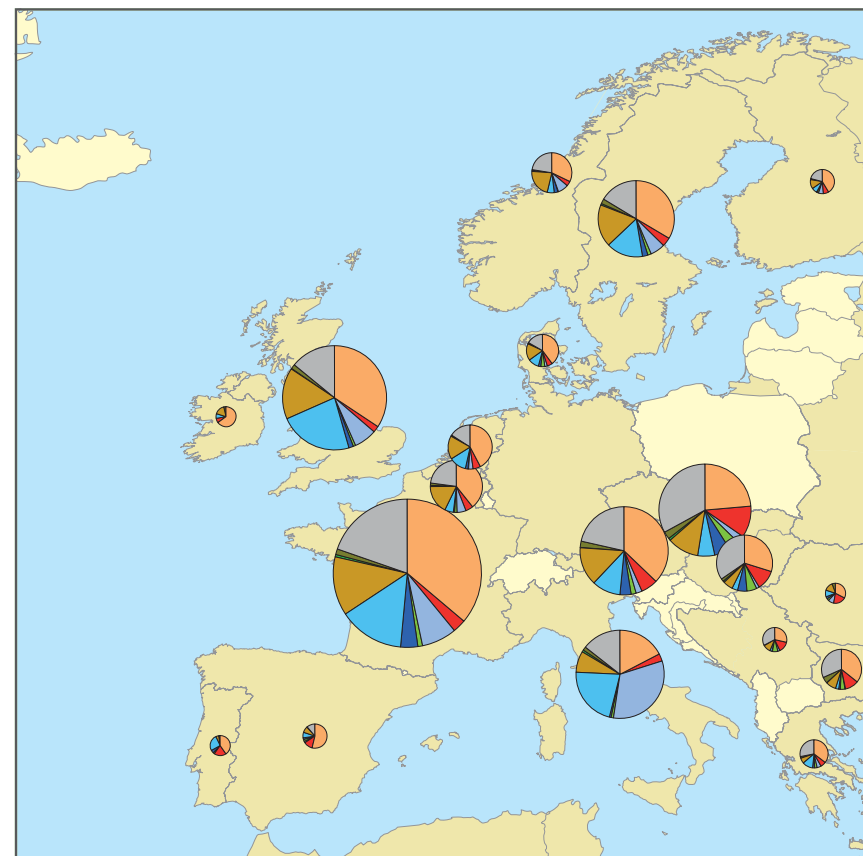
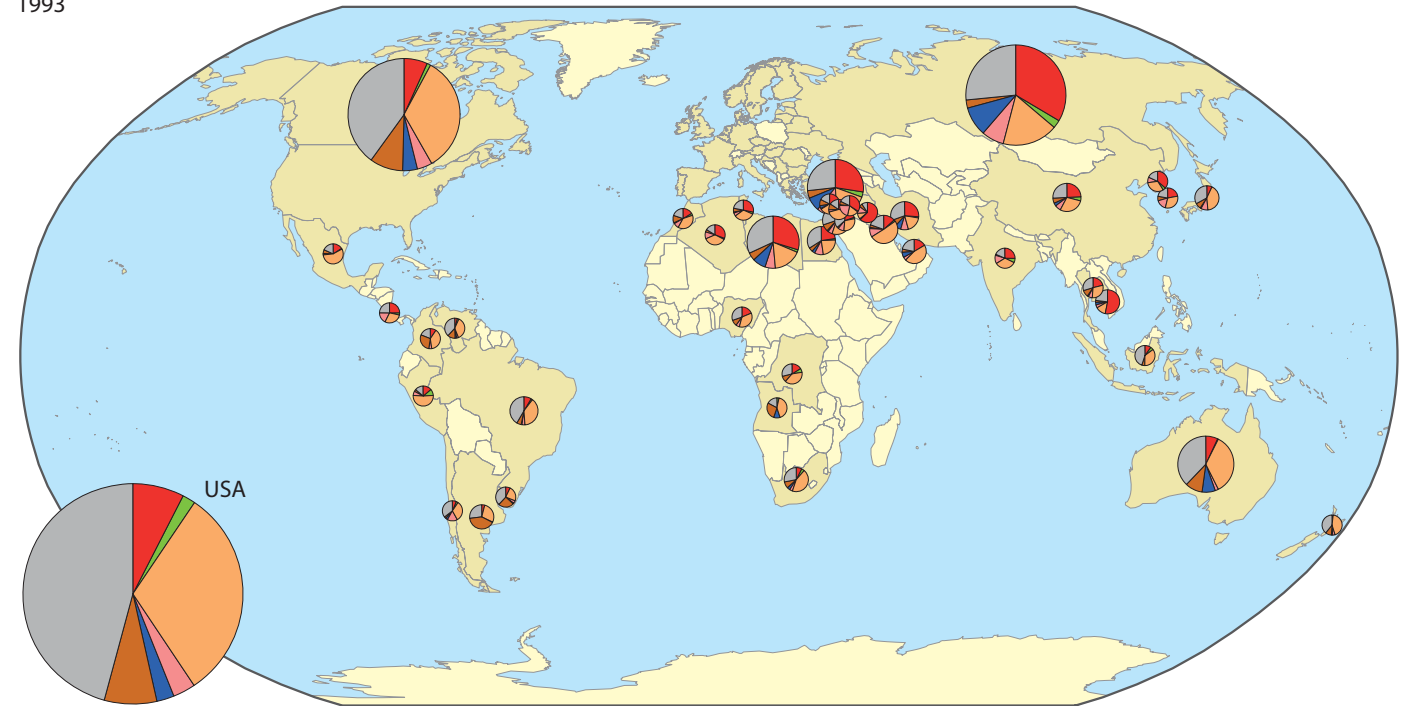
Mapa 2.A.-B. Liczba i struktura oddanych głosów

Świat 1:220 000 000, Europa 1:28 000 000

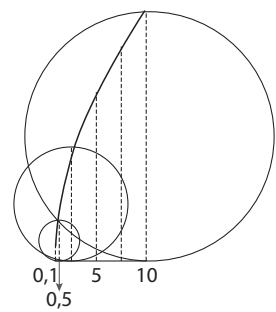
A. Wybory parlamentarne 1991



B. Wybory parlamentarne 1993

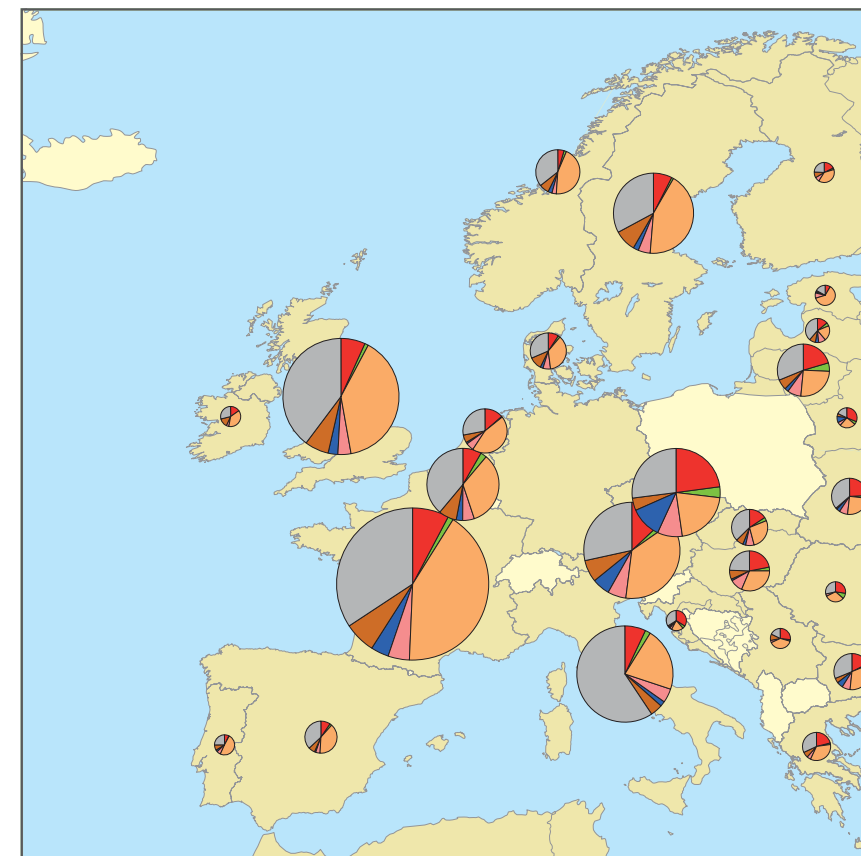


Liczba osób głosujących w tys.
○ ≤ 0,1

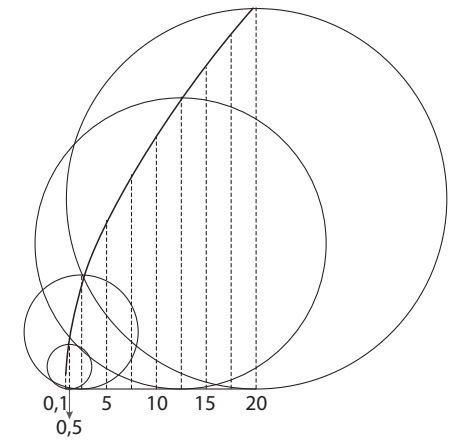


Ugrupowanie:

- UD
 - SLD
 - WAK
 - PSL PS
 - KPN
 - POC
 - KLD
 - PL
 - NSZZ "S"
- Niemcy



Liczba osób głosujących w tys.
○ ≤ 0,1



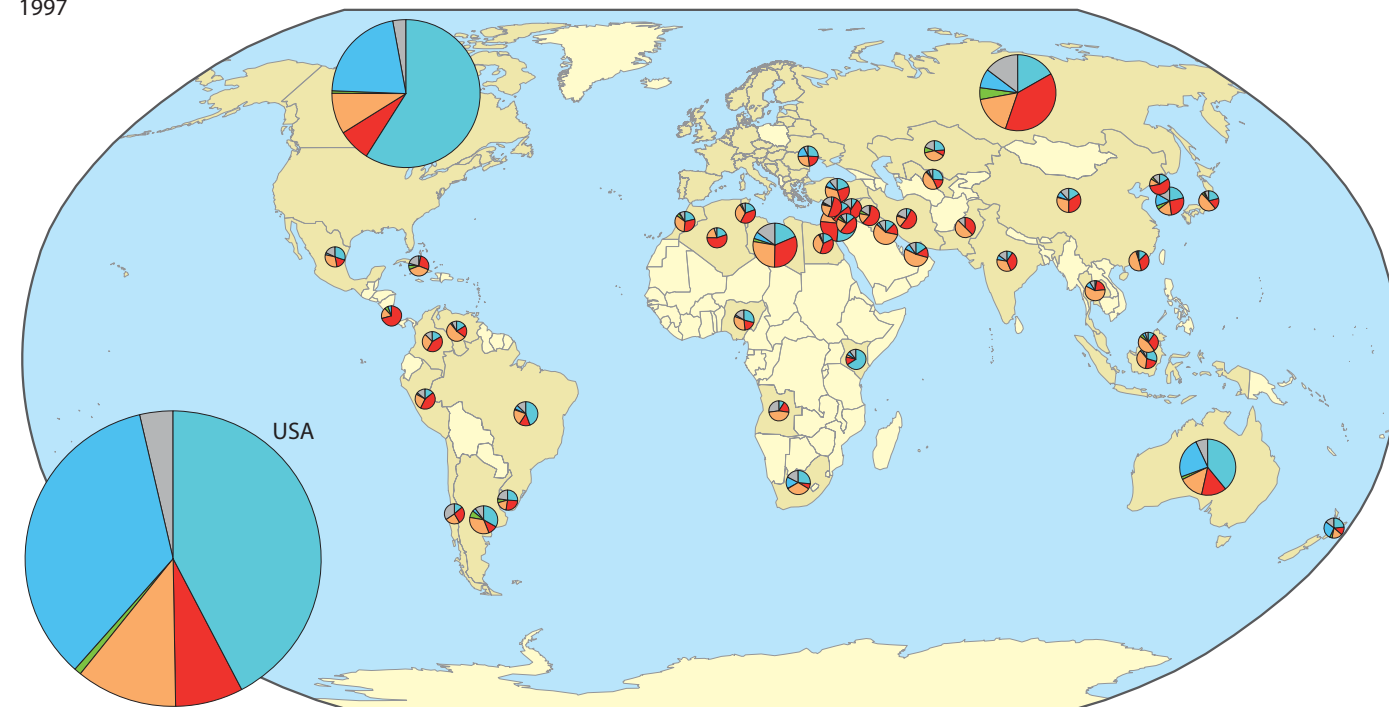
Ugrupowanie:

- SLD
 - PSL
 - UD
 - UP
 - KPN
 - BBWR
 - pozostali (poniżej 5%)
- Niemcy

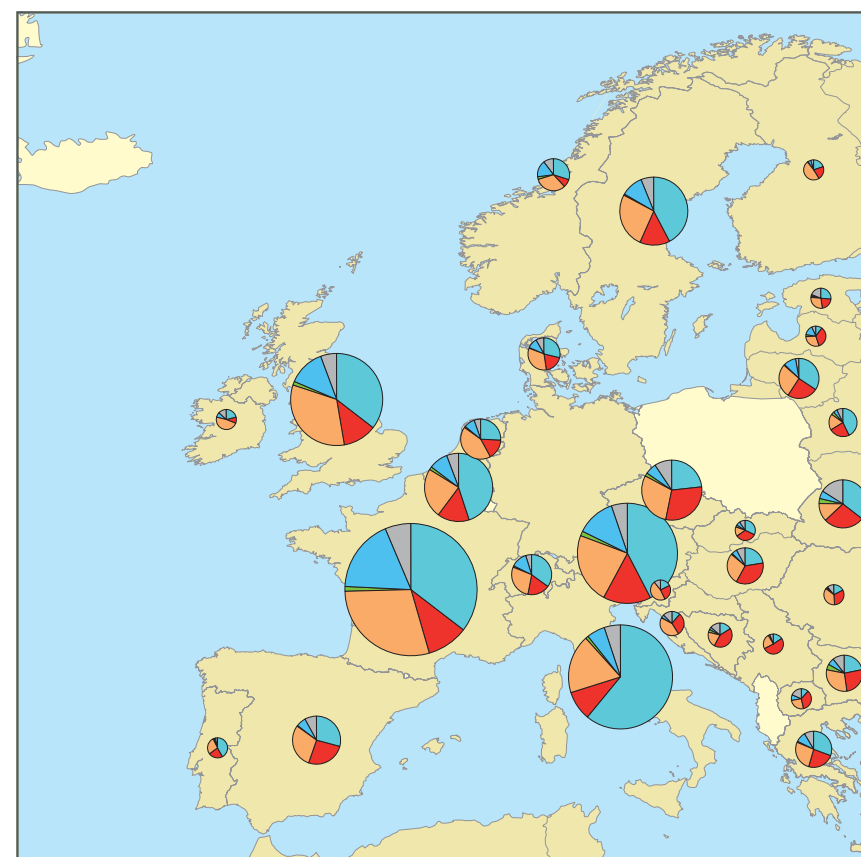
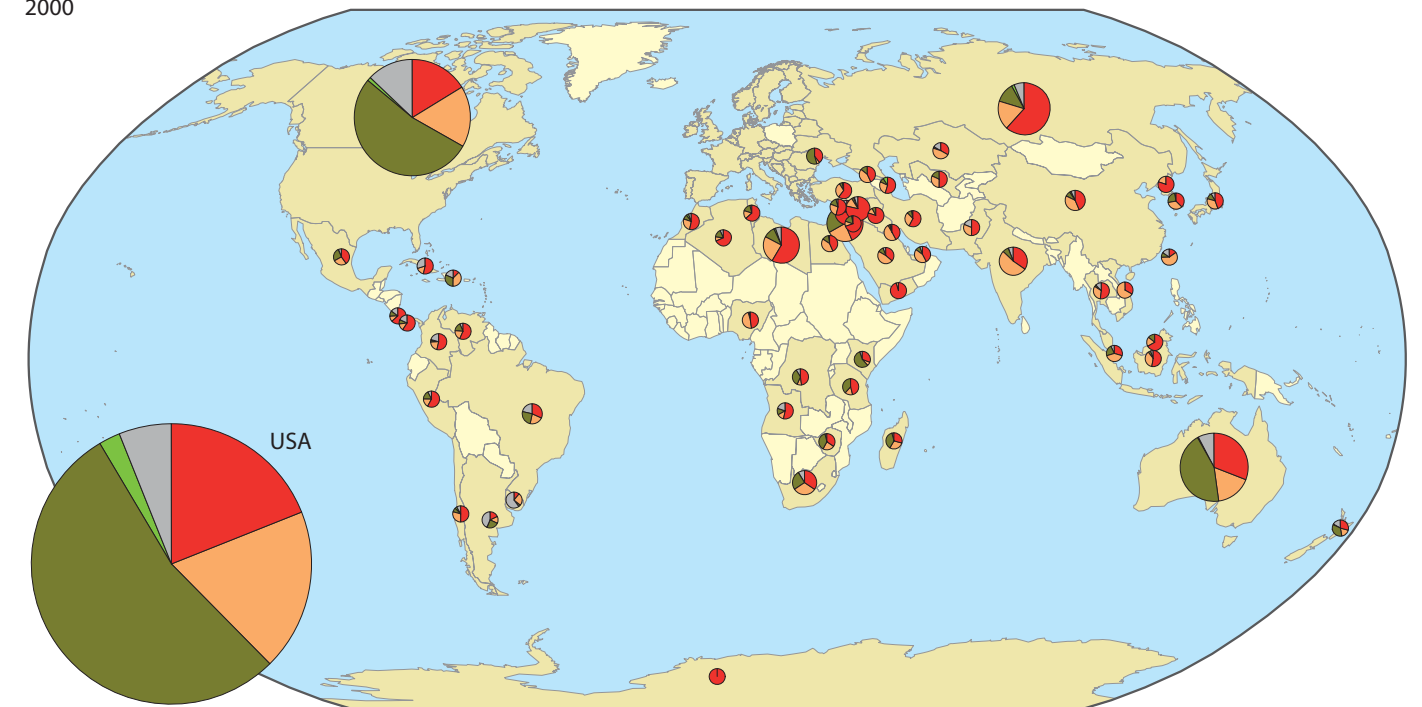
Mapa 2.C.-D. Liczba i struktura oddanych głosów (cd.)

Świat 1:220 000 000, Europa 1:28 000 000

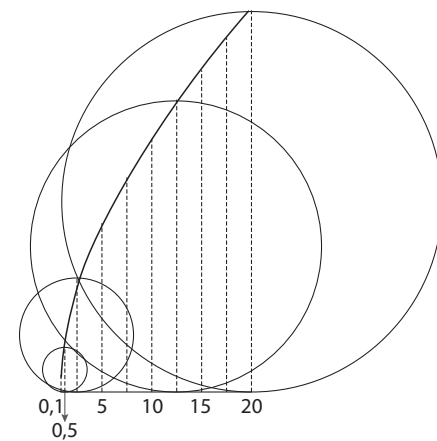
C. Wybory parlamentarne
1997



D. Wybory prezydenckie
2000

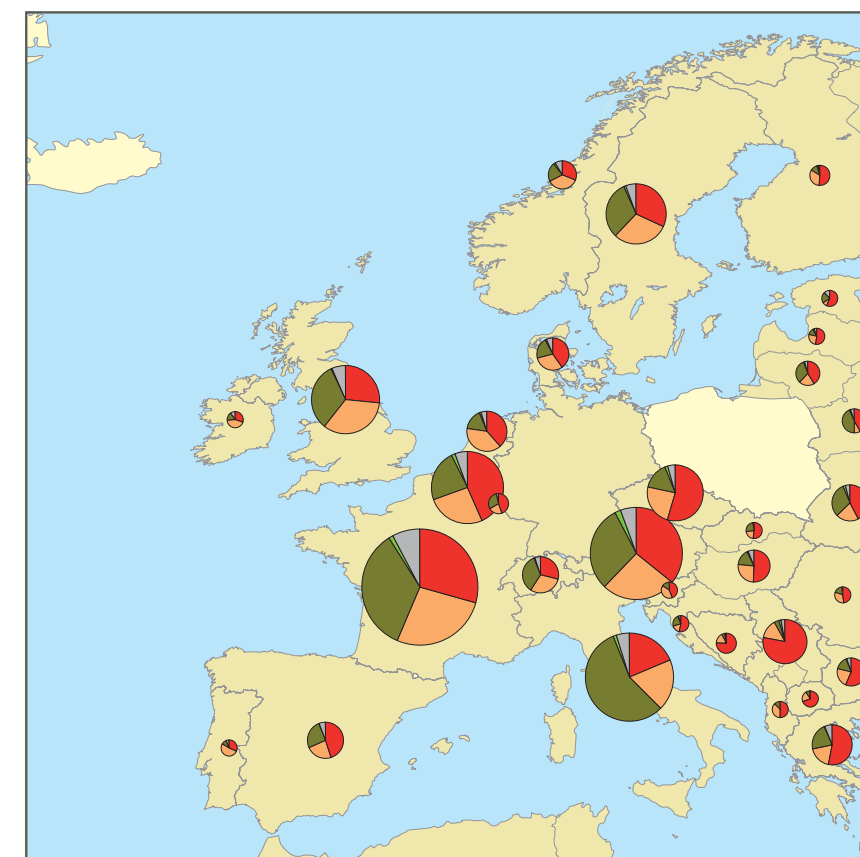
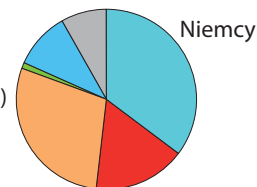


Liczba osób głosujących w tys.
○ ≤ 0,1

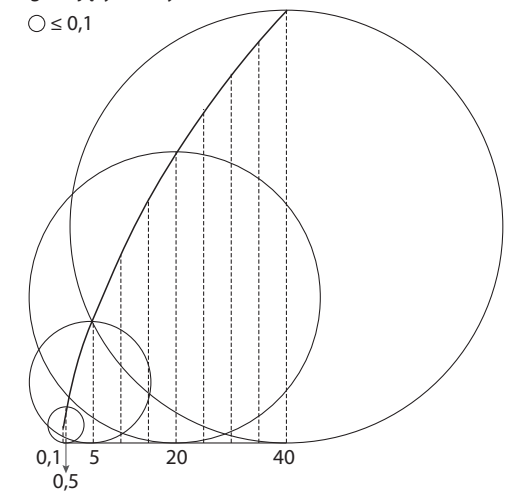


Ugrupowanie:

- AWS
- SLD
- UW
- PSL
- ROP
- pozostali (poniżej 5%)

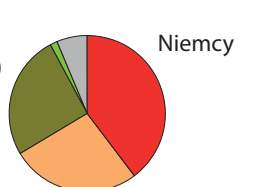


Liczba osób głosujących w tys.
○ ≤ 0,1



Kandydaci:

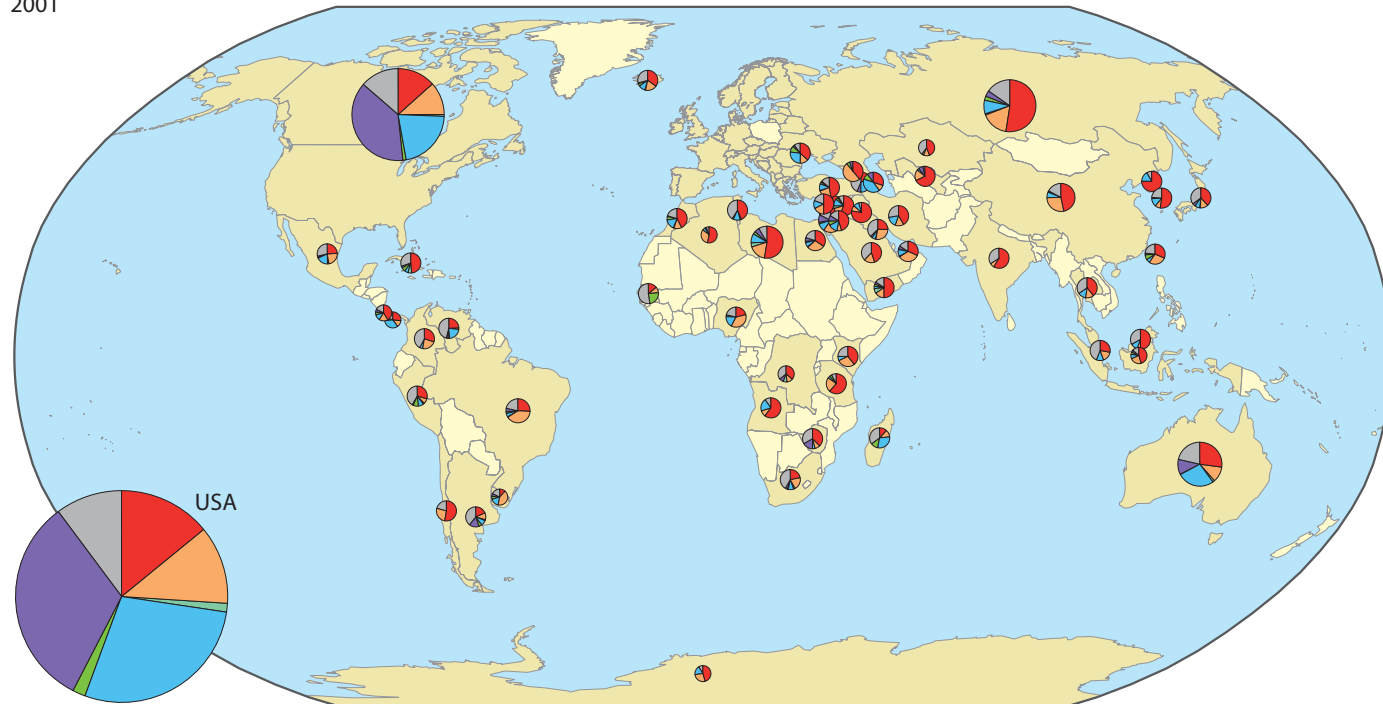
- A. Kwaśniewski
- A. Olechowski
- M. Krzaklewski
- J. Kalinowski
- pozostali (poniżej 5%)



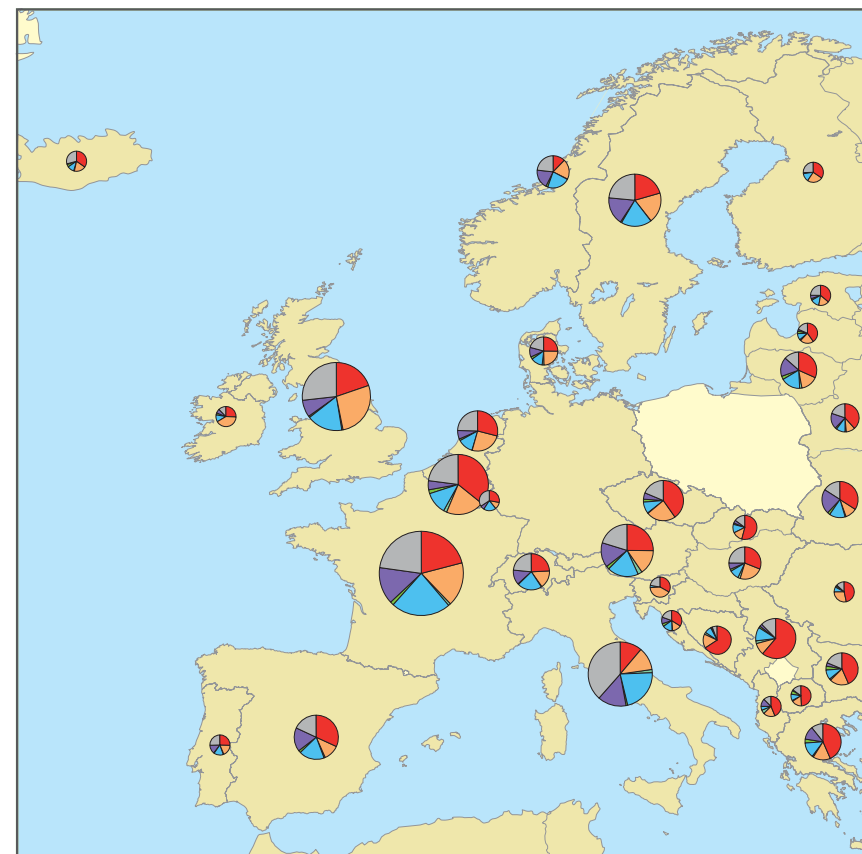
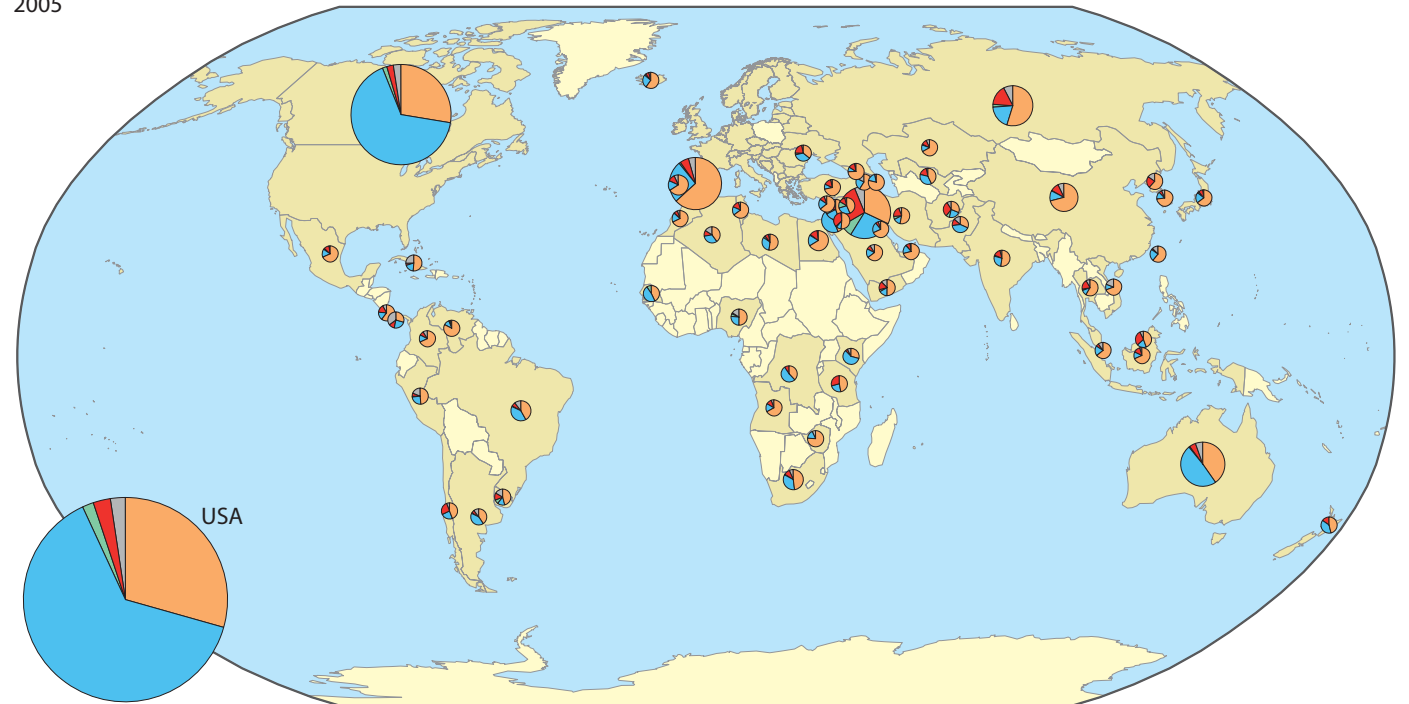
Mapa 2.E.-F. Liczba i struktura oddanych głosów (cd.)

Świat 1:220 000 000, Europa 1:28 000 000

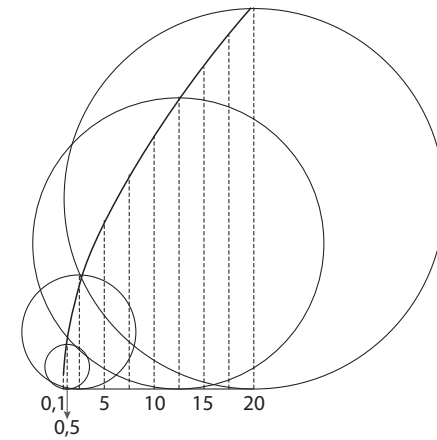
E. Wybory parlamentarne
2001



F. Wybory prezydenckie I tura
2005

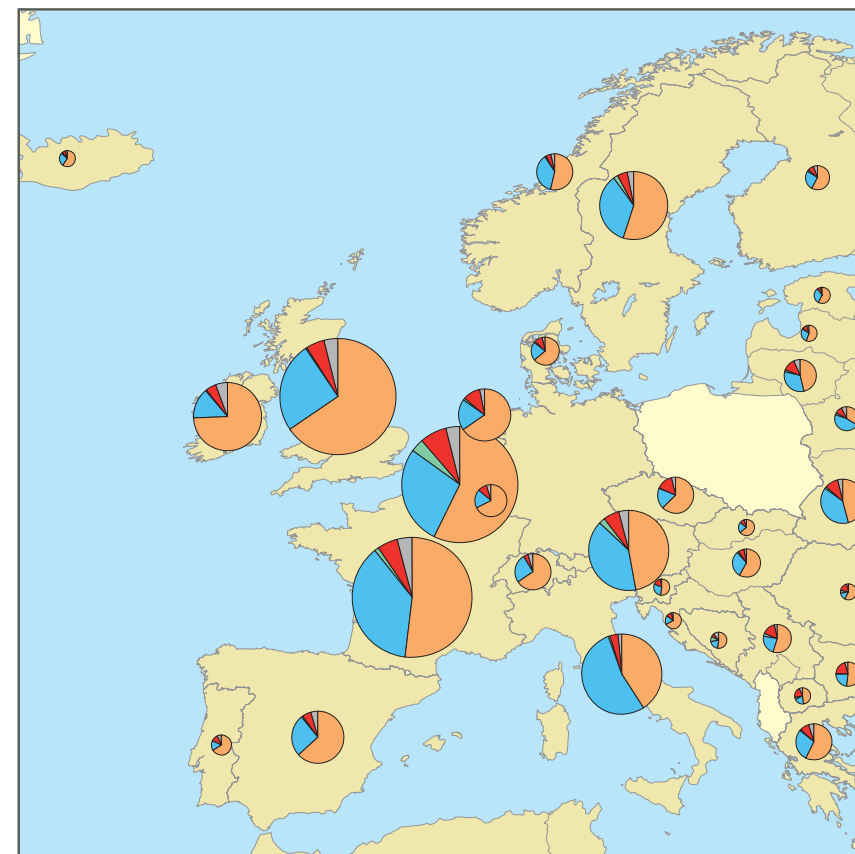
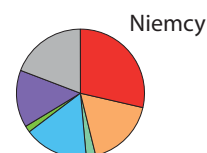


Liczba osób głosujących w tys.
○ ≤ 0,1

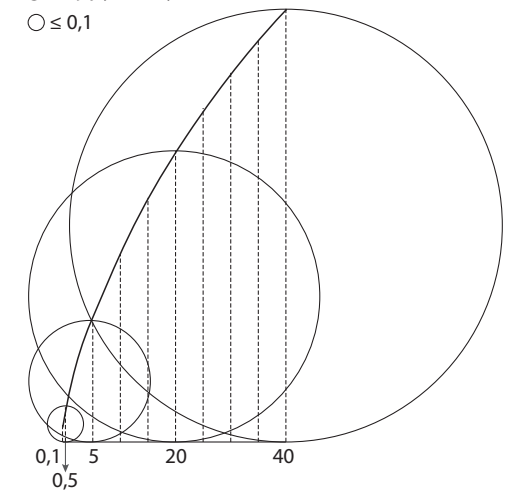


Ugrupowanie:

- SLD-UP
- PO
- Samoobrona
- PiS
- PSL
- LPR
- pozostali (poniżej 5%)

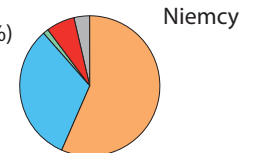


Liczba osób głosujących w tys.
○ ≤ 0,1



Kandydaci:

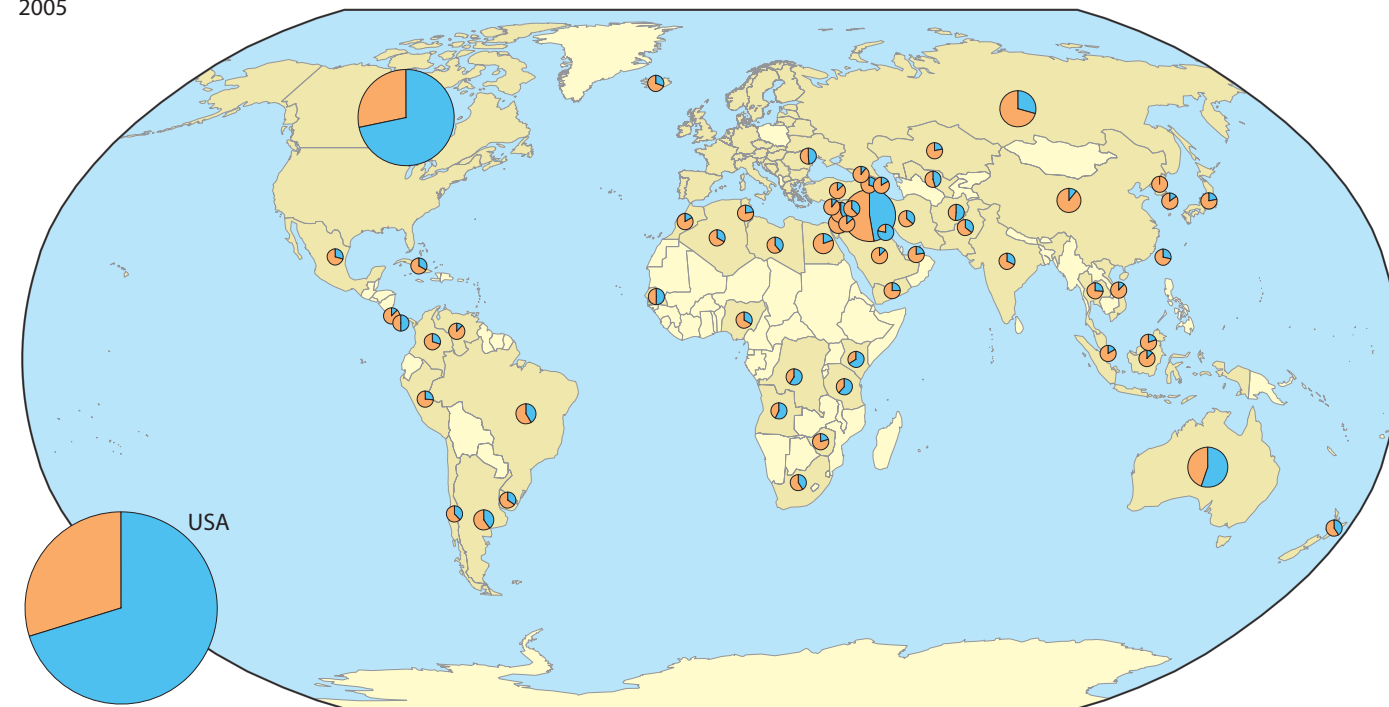
- D. Tusk
- L. Kaczyński
- A. Lepper
- M. Borowski
- pozostali (poniżej 5%)



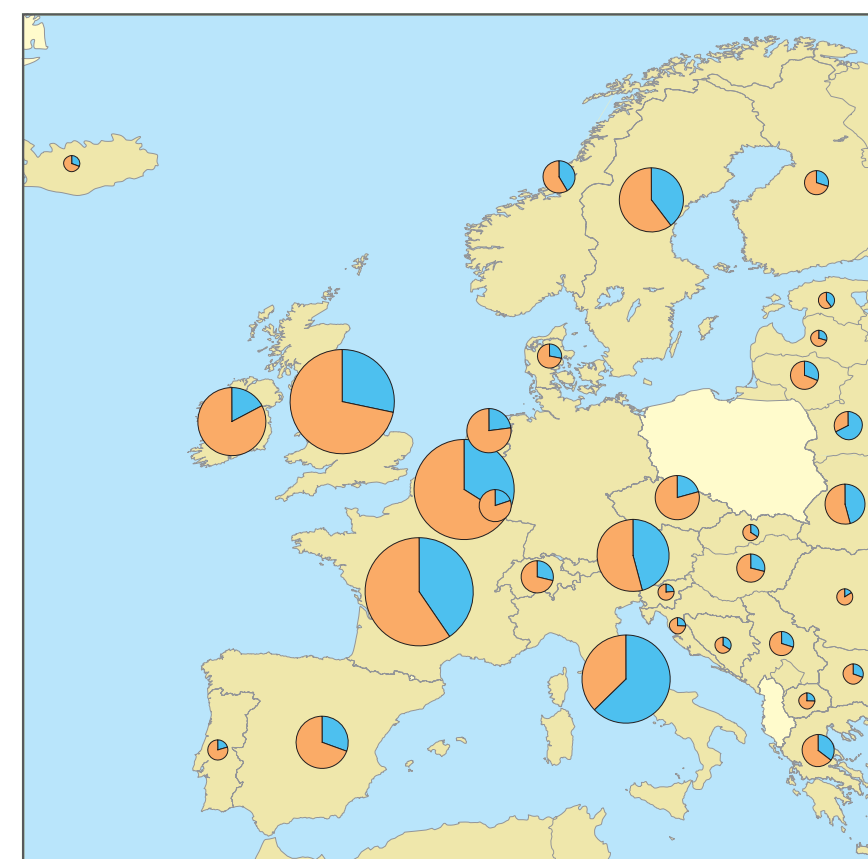
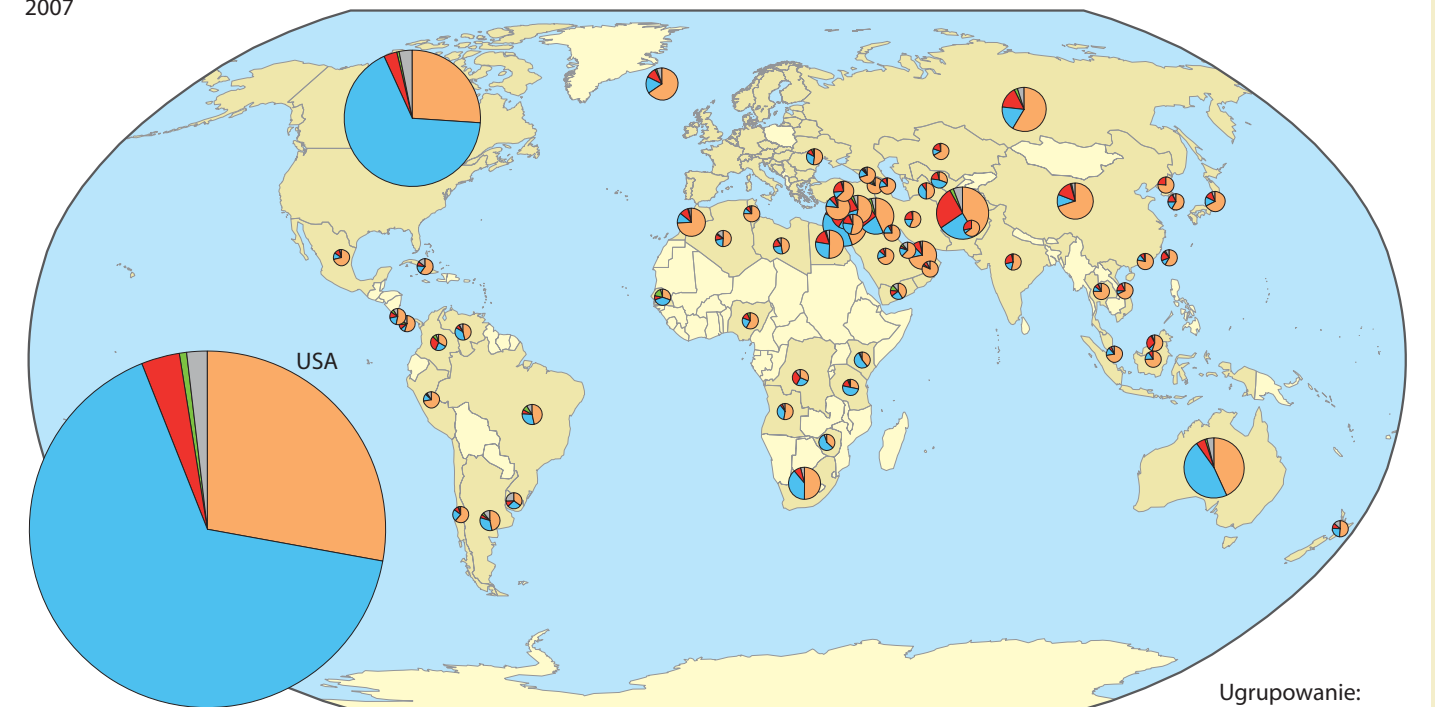
Mapa 2.G.-H. Liczba i struktura oddanych głosów (cd.)

Świat 1:220 000 000, Europa 1:28 000 000

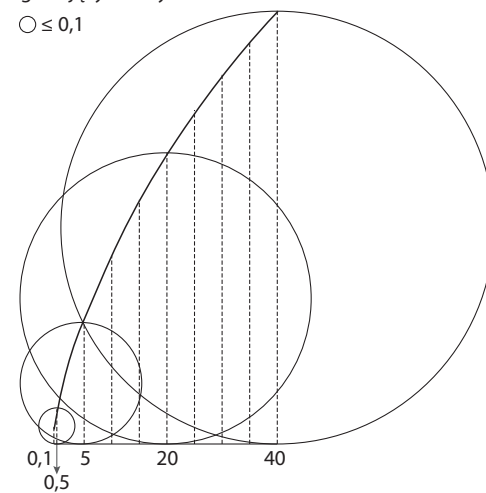
G. Wybory prezydenckie II tura 2005



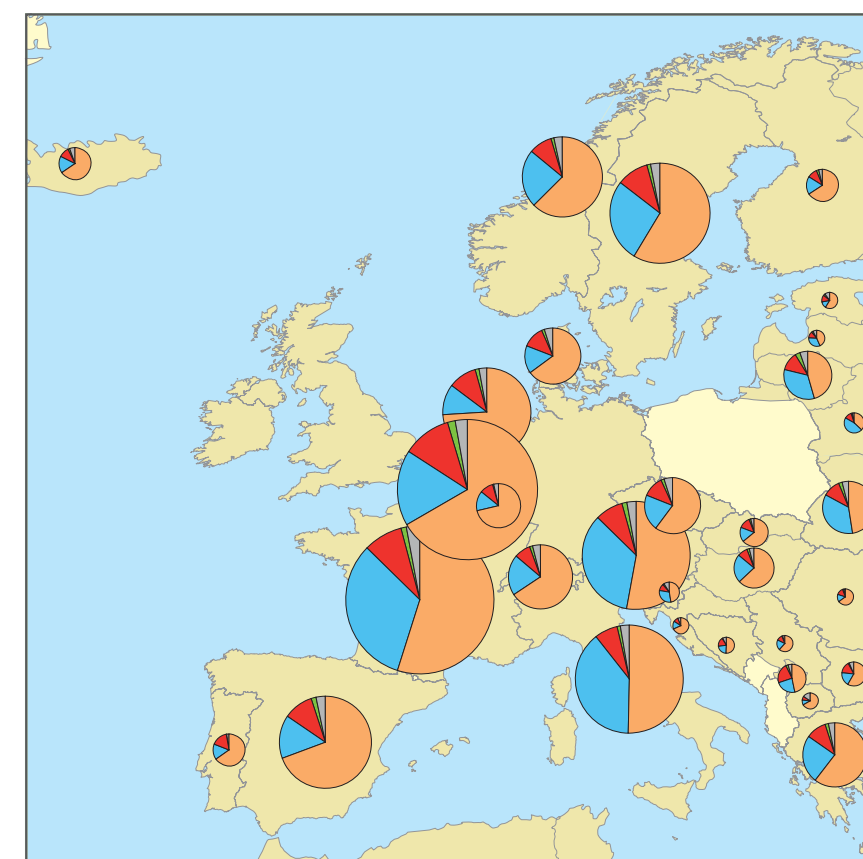
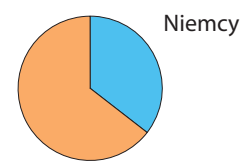
H. Wybory parlamentarne 2007



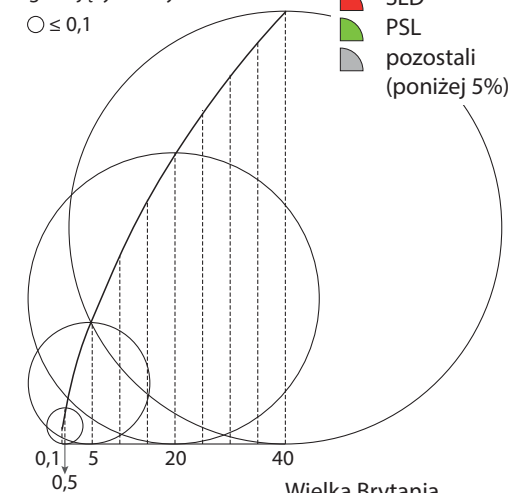
Liczba osób głosujących w tys.
 $\bigcirc \leq 0,1$



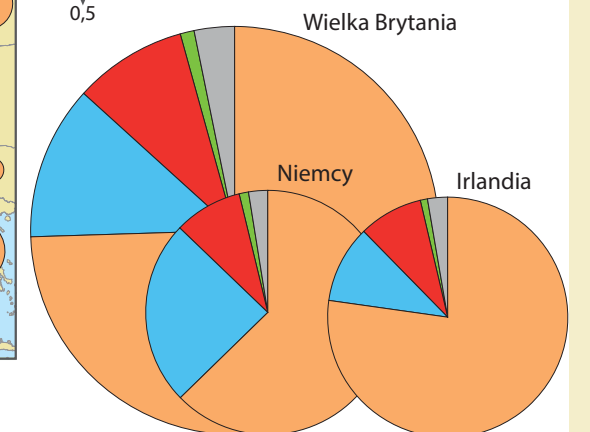
Kandydaci:
 ■ L. Kaczyński
 ■ D. Tusk



Liczba osób głosujących w tys.
 $\bigcirc \leq 0,1$



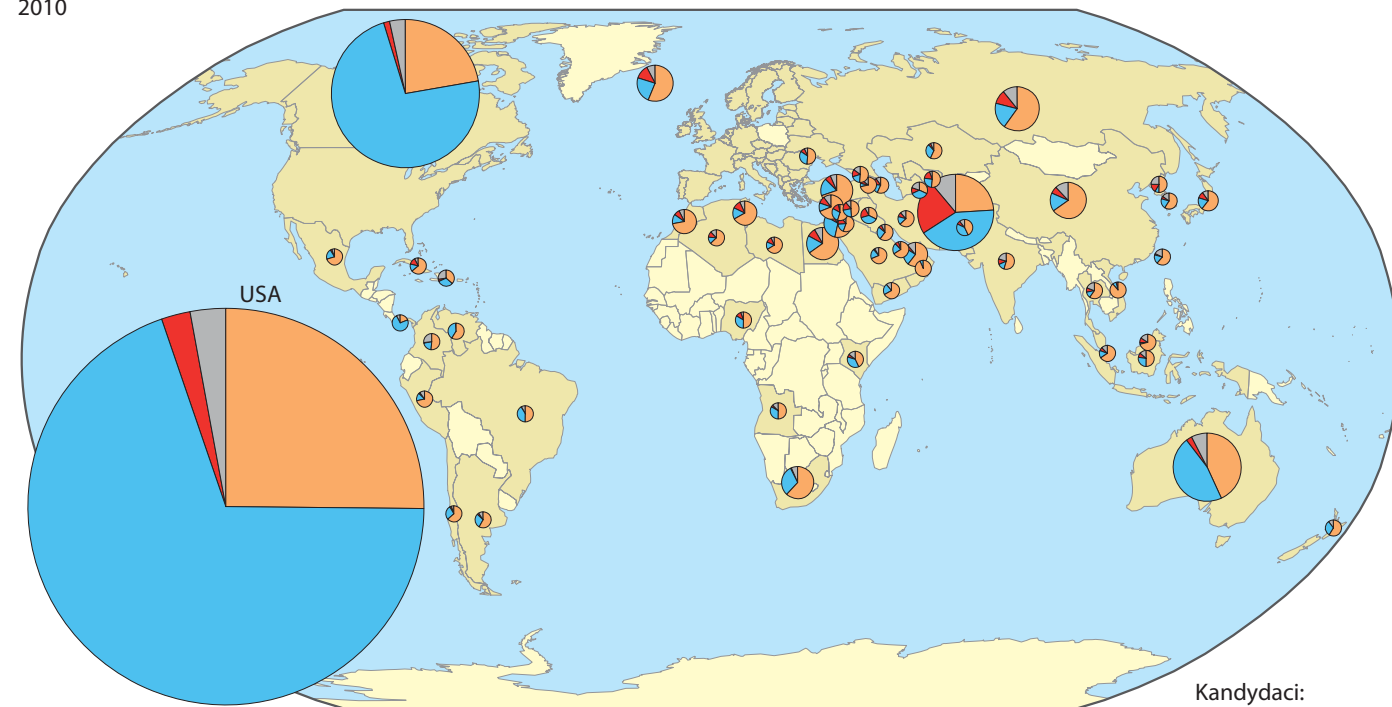
Ugrupowanie:
 ■ PO
 ■ PiS
 ■ SLD
 ■ PSL
 ■ pozostali (poniżej 5%)



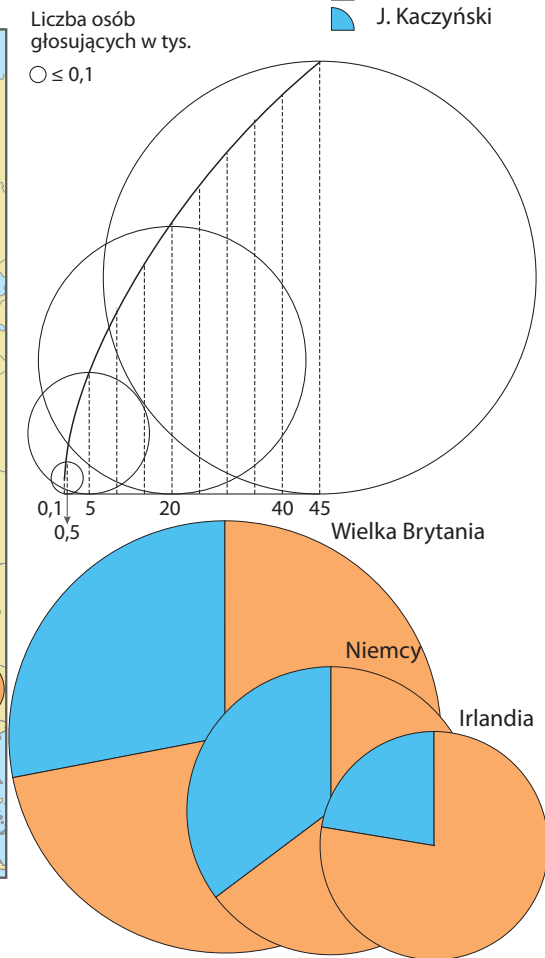
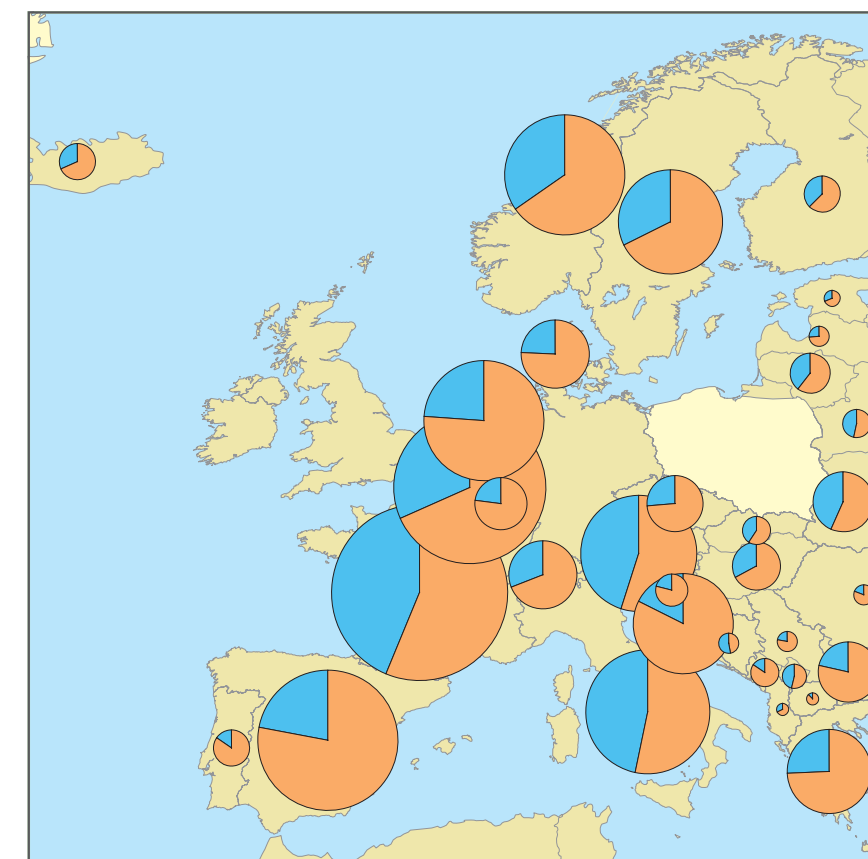
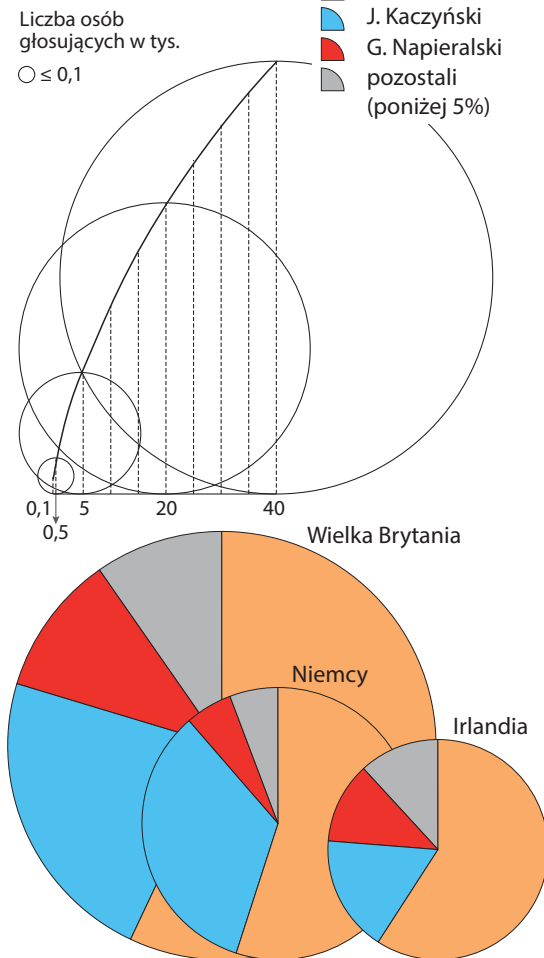
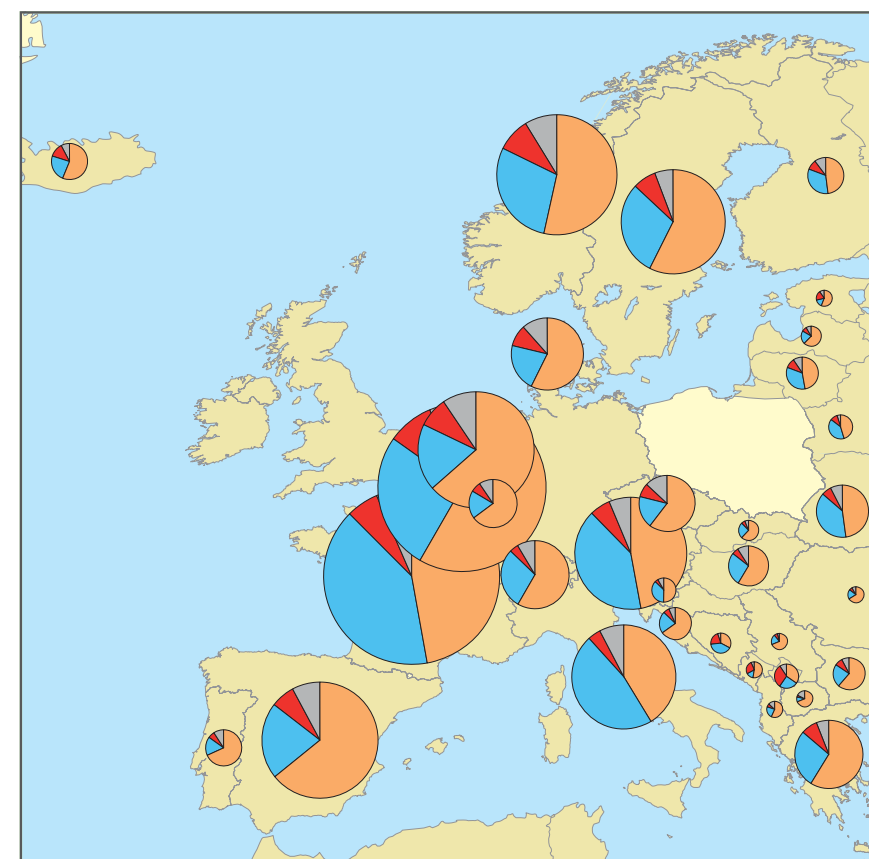
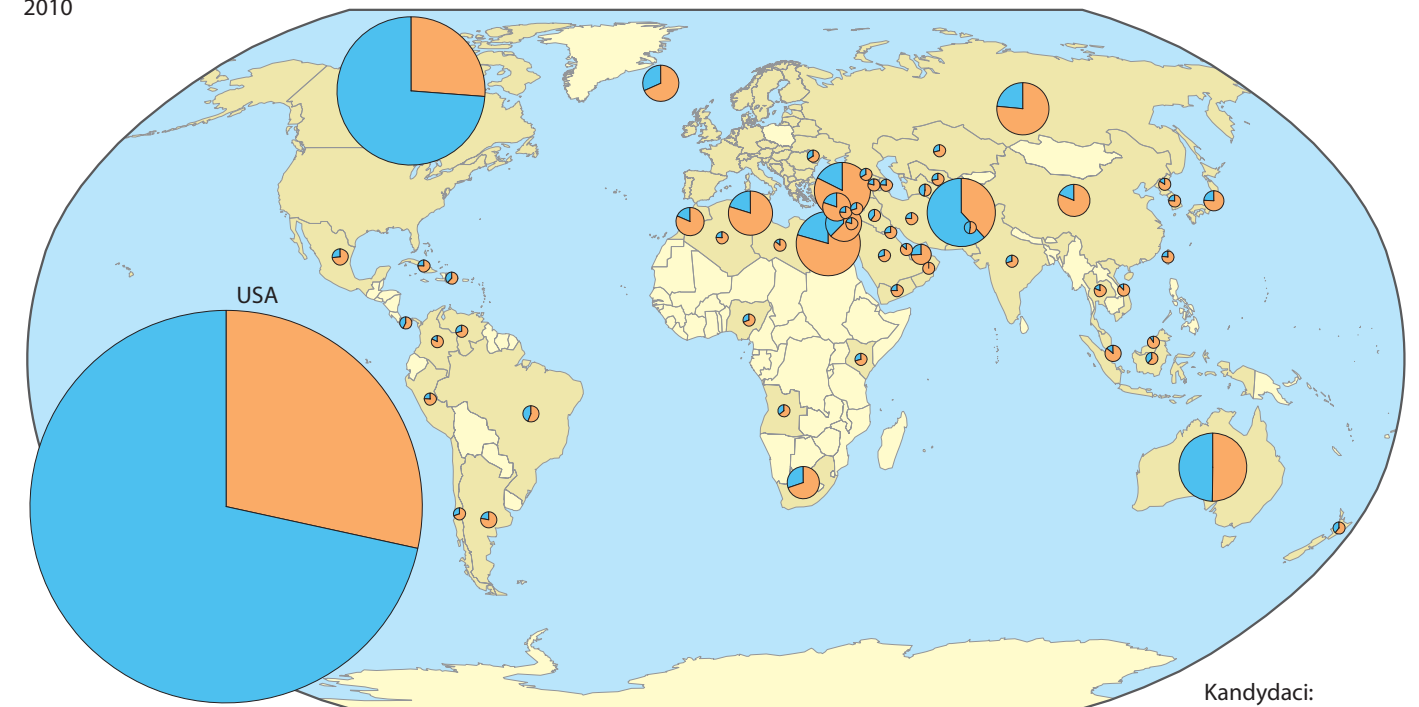
Mapa 2.I.-J. Liczba i struktura oddanych głosów (cd.)

Świat 1:220 000 000, Europa 1:28 000 000

I. Wybory prezydenckie I tura 2010



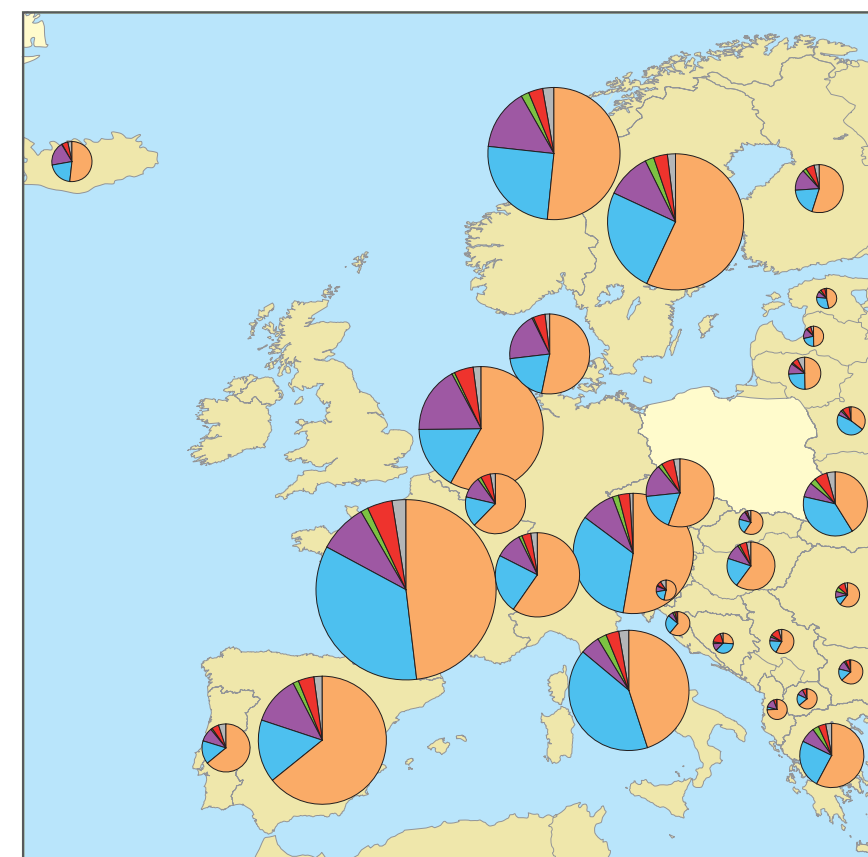
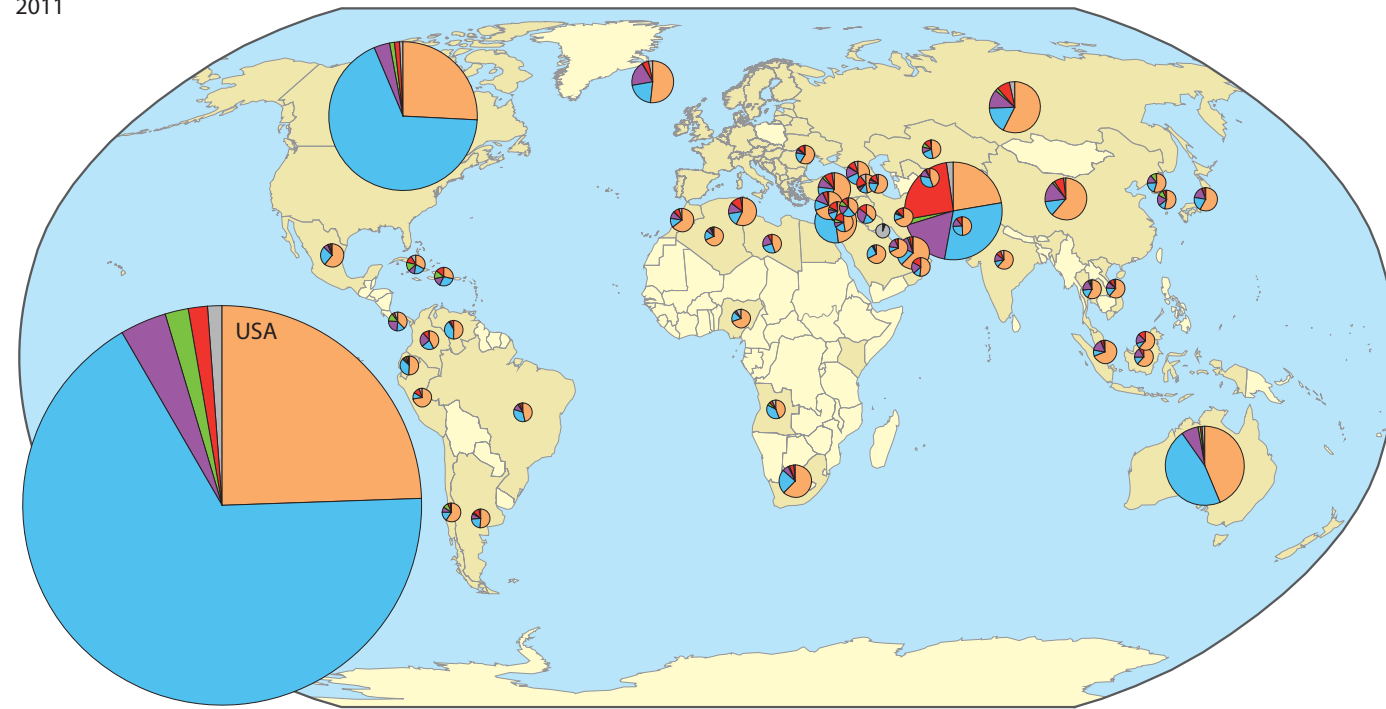
J. Wybory prezydenckie II tura 2010



Mapa 2.K. Liczba i struktura oddanych głosów (cd.)

Świat 1:220 000 000, Europa 1:28 000 000

K. Wybory parlamentarne
2011



Ugrupowanie:

- PO
- PiS
- RP
- PSL
- SLD
- pozostali (poniżej 5%)

Liczba osób głosujących w tys.
○ ≤ 0,1

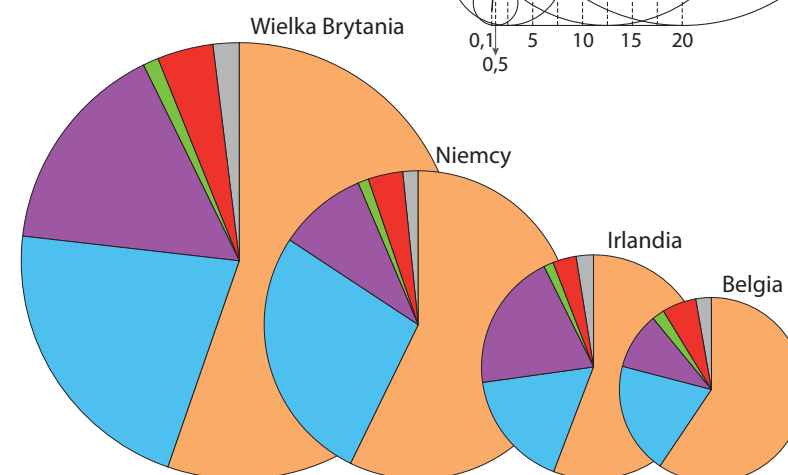
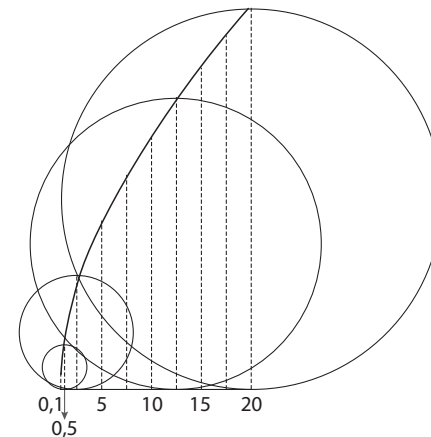


Tabela 3. Wyniki głosowania Polaków poza granicami kraju w wyborach do Sejmu w 1993 r. (komitety wyborcze, które uzyskały co najmniej 5% ważnych głosów)

Nazwa komitetu wyborczego	Liczba głosów	% oddanych głosów
Unia Demokratyczna	13 489	33,1
Sojusz Lewicy Demokratycznej	5 259	12,9
Katolicki KW „Ojczyzna”	3 683	9,0
Kongres Liberalno-Demokratyczny	3 223	7,9
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform	2 785	6,8
Porozumienie Centrum	2 434	6,0
Ruch dla Rzeczypospolitej	2 306	5,7
Unia Pracy	2 171	5,3
Pozostałe komitety wyborcze	5 385	13,3
Ogółem	40 735	100,0

Sojusz Lewicy Demokratycznej najwyższe poparcie osiągnął w Iraku (62,3%), Kambodży (53,1%) i KRLD (36,4%). Spośród krajów z liczną grupą Polaków zwyciężył w Rosji (4418 uprawnionych do głosowania) z ponad 33-procentowym wynikiem, Libii (29,7%, 1288) i Turcji (27,5%, 1079 uprawnionych). Najgorzej SLD wypadł w Angoli, gdzie nie uzyskał ani jednego głosu, a także w Nowej Zelandii (2,0%) i Wenezueli (4,1%).

Ze względu na liczbę uprawnionych do głosowania (2400 osób) zwraca uwagę zwycięstwo Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna” we Włoszech (43,9%). Dobre wyniki osiągnął on również w Brazylii (20,1%) i Indonezji (20,0%), gdzie zajął 2. miejsce po Unii Demokratycznej. Bezpartyjny Blok Wspierania Reform zanotował z kolei ponad 40-procentowe poparcie w Argentynie, gdzie zdecydowanie pokonał inne partie. Znaczące poparcie uzyskał również w Kolumbii (28,6%), Angoli (27,6%) i Urugwaju (25,0%) (Mapa 2.B).

W pięciu krajach: Korei Południowej, RPA, Hiszpanii, KRLD i na Białorusi, odnotowano stuprocentową frekwencję. Bardzo wysoka, przekraczająca 99%, była również w Belgii, Australii, Portugalii i Francji. Szczególnie warto podkreślić frekwencję w Belgii i Francji, gdzie uprawnionych do głosowania było odpowiednio 1038 i 4090 osób. W krajach o największej liczbie Polaków frekwencja wyniosła: 97,1% w Stanach Zjednoczonych (7886 uprawnionych), 77,8% w Niemczech (7192 uprawnionych) i 22,0% w Czechach (7329 uprawnionych). Oprócz wspomnianej rekordowo niskiej frekwencji w Czechach, mała liczba uprawnionych do głosowania poszła do urn w Bułgarii (31,7%) i Algierii (32,7%) (Mapa 1.B).

WYBORY PARLAMENTARNE 1997

Liczba obwodów: 144 w 78 krajach
 Liczba uprawnionych do głosowania: 53 848 osób
 Liczba głosów oddanych: 44 561
 Frekwencja: 82,75%
 Liczba głosów ważnych: 43 413

W wyborach do Sejmu w 1997 r. w obwodach głosowania za granicą zwyciężyła, podobnie jak w kraju, Akcja Wyborcza Solidarność (Tab. 4). Za granicą osiągnęła nieznacznie lepszy wynik niż w kraju (33,8%). Drugie miejsce zajęła Unia Wolności (3. miejsce w kraju, 13,3% głosów), kolejne: Ruch Odbudowy Polski (5. miejsce w kraju – 5,5%) i Sojusz Lewicy Demokratycznej (2. miejsce w kraju – 27,2%). Polskie Stronnictwo Ludowe, które w kraju zajęło czwarte miejsce, w obwodach głosowania za granicą uplasowało się dopiero na 7. pozycji z bardzo niskim poparciem.

Tabela 4. Wyniki głosowania Polaków poza granicami kraju w wyborach do Sejmu w 1997 r.

Nazwa komitetu wyborczego	Liczba głosów	% oddanych głosów
Akcja Wyborcza Solidarność	16 865	38,9
Unia Wolności	8 935	20,6
Ruch Odbudowy Polski	7 953	18,3
Sojusz Lewicy Demokratycznej	6 316	14,6
Unia Pracy	1 397	3,2
Unia Prawicy Rzeczypospolitej	700	1,6
Polskie Stronnictwo Ludowe	569	1,3
Blok dla Polski	275	0,6
Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP	181	0,4
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	178	0,4
Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe	32	0,1
Przymierze Samoobrona	12	<0,1
Ogółem	43 413	100,0

Akcja Wyborcza Solidarność najlepsze wyniki osiągnęła w Kenii (66,0%), Włoszech (60,9%) i Kanadzie (59,0%), a najgorsze w Pakistanie i Kostaryce, gdzie nie otrzymała ani jednego głosu oraz w Iraku (2,8%). Unia

Wolności zdecydowanie zwyciężyła w Tajlandii, Kuwejcie i Wenezueli, gdzie głosowała na nią ponad połowa uprawnionych. Najmniejszym poparciem cieszyła się wśród Polaków głosujących w Kenii (4,3%), Kanadzie (8,9%) i Stanach Zjednoczonych (11,1%). Ruch Odbudowy Polski najlepszy wynik osiągnął w Stanach Zjednoczonych (34,8%, 2. miejsce po AWS), Nowej Zelandii (28,4%, 1. miejsce) oraz w Australii (23,6%, 2. miejsce po AWS), podczas gdy Sojusz Lewicy Demokratycznej wygrał w Kostaryce (70,6%), Iraku (58,3%) i KRLD (56,0%). Ten ostatni najgorsze wyniki uzyskał w RPA (7,0%), Kanadzie (7,1%) i Stanach Zjednoczonych (7,4%). W krajach o stosunkowo dużej liczbie Polaków uprawnionych do głosowania (ponad 2000 osób), tj. w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Kanadzie, Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii i Austrii, zwyciężyła Akcja Wyborcza Solidarność, a w Rosji – Sojusz Lewicy Demokratycznej (Mapa 2.C).

Najwyższą, 100-procentową frekwencję, zanotowano w sześciu krajach: Belgii, Norwegii, RPA, Rumunii, Meksyku i Pakistanie. Bardzo wysoka, ponad 99%, była w Szwajcarii, Holandii i Australii. Spośród krajów o dużej liczbie uprawnionych do głosowania najwyższą frekwencję zanotowano w Stanach Zjednoczonych (99,1%), a najniższą w Rosji (53,5%) (Mapa 1.C).

WYBORY PREZYDENCKIE 2000

Liczba obwodów: 167 w 92 krajach oraz 1 na Antarktydzie
 Liczba uprawnionych do głosowania: 69 625 osób
 Liczba głosów oddanych: 57 649
 Frekwencja: 82,89%
 Liczba głosów ważnych: 57 165

W wyborach prezydenckich w 2000 r. po raz pierwszy w historii bezpośrednich wyborów prezydenta RP miała miejsce tylko 1 tura wyborów, gdyż Aleksander Kwaśniewski uzyskał ponad 50% głosów. Co ciekawe, wśród Polaków głosujących za granicą wygrał kandydat Akcji Wyborczej Solidarność Marian Krzaklewski (Tab. 5) z dużo lepszym wynikiem niż w kraju (15,5%). Na drugim miejscu uplasował się Aleksander Kwaśniewski z gorszym wynikiem niż w Polsce, a na trzecim Andrzej Olechowski, który zdobył wyższe poparcie wśród Polaków za granicą niż w kraju (17,3%). Pozostali kandydaci, łącznie z byłym prezydentem Lechem Wałęsą, nie cieszyli się dużym poparciem wyborców za granicą.

Marian Krzaklewski wygrał w 10 krajach, w tym w krajach o największej liczbie Polaków, tj. we Włoszech (56,4%), Stanach Zjednoczonych (53,9%), Kanadzie (52,8%) i Australii (44,1%). Oprócz wspomnianych już Włoch najlepsze wyniki osiągnął w Kenii (56,4%) i Mołdawii (54,6%).

Z kolei Aleksander Kwaśniewski zwyciężył w 60 krajach, a najlepsze wyniki zanotował w obwodzie głosowania w polskiej stacji badawczej na Antarktydzie (100%) oraz w Jemenie (95,2%), Iraku (80,0%) i KRLD (80,0%). Andrzej Olechowski zwyciężył w 12 krajach, najlepsze wyniki osiągając w Wietnamie (66,7%), na Tajwanie (59,0%) oraz w Indiach (52,5%). Lech Wałęsa wygrał w Argentynie (48,9%) i Urugwaju (37,0%). W 3 krajach Aleksander Kwaśniewski i Andrzej Olechowski uzyskali taki sam wynik, a 6 kolejnych krajach taki sam wynik odnotowali Marian Krzaklewski i Andrzej Olechowski (Mapa 2.D).

Tabela 5. Wyniki głosowania Polaków poza granicami kraju w wyborach prezydenckich w 2000 r.

Kandydat	Liczba głosów	% oddanych głosów
Marian Krzaklewski	21 469	38,9
Aleksander Kwaśniewski	17 912	20,6
Andrzej Olechowski	13 027	18,3
Lech Wałęsa	1 193	14,6
Jan Łopuszański	1 161	3,2
Jarosław Kalinowski	961	1,6
Janusz Korwin-Mikke	765	1,3
Andrzej Lepper	303	0,6
Tadeusz Wilecki	137	0,4
Dariusz Grabowski	124	0,4
Piotr Ikonowicz	66	0,1
Bogdan Pawłowski	47	<0,1
Ogółem	57 165	100,0

W 11 krajach oraz w polskiej stacji badawczej na Antarktydzie frekwencja była 100-procentowa. Na uwagę zasługuje 100-procentowa frekwencja w krajach o stosunkowo dużej liczbie Polaków, tj. w Austrii (2679 osób) i Australii (1526). Bardzo wysoką frekwencję odnotowano również w Szwecji (99,2%, 1255 uprawnionych do głosowania), Stanach Zjednoczonych (96,8%, 19 167 uprawnionych), Francji (94,2%, 4209 uprawnionych) i Kanadzie (94,2%, 4156 uprawnionych), najniższą zaś w obwodach głosowania zlokalizowanych w Szwajcarii (18,5%), Tunezji (27,7%) i Urugwaju (29,2%) (Mapa 1.D).

WYBORY PARLAMENTARNE 2001

Liczba obwodów: 165 w 91 krajach
 Liczba uprawnionych do głosowania: 41 817 osób
 Liczba głosów oddanych: 26 795
 Frekwencja: 64,8%
 Liczba głosów ważnych: 26 229

W wyborach parlamentarnych w 2001 r. głosowanie poza granicami kraju przyniosło nieco odmienne wyniki niż w Polsce. Zarówno w kraju, jak i za granicą wygrała koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy z tą tylko różnicą, że za granicą osiągnęła znacznie gorszy wynik (Tab. 6), podczas gdy w kraju aż 41,1%. Drugie miejsce zajęło Prawo i Sprawiedliwość, w kraju zaś dopiero czwarte. Podobna sytuacja dotyczyła Ligi Polskich Rodzin, która uplasowała się na trzeciej pozycji ze znacznie lepszym wynikiem niż w kraju (szóste miejsce). Dopiero czwarte miejsce wśród Polaków głosujących za granicą zajęła Platforma Obywatelska, która w kraju zdobyła drugie miejsce. Na trzecim miejscu w kraju znalazła się Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej, która za granicą uzyskała mało znaczący wynik. Dobry wynik osiągnęła Unia Wolności, jednak słabe poparcie w kraju przesądziło o jej nieobecności w Sejmie IV kadencji.

Tabela 6. Wyniki głosowania Polaków poza granicami kraju w wyborach do Sejmu w 2001 r.

Nazwa komitetu wyborczego	Liczba głosów	% oddanych głosów
Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy	6 819	26,0
Prawo i Sprawiedliwość	4 990	19,0
Liga Polskich Rodzin	4 676	17,8
Platforma Obywatelska RP	4 172	15,9
Unia Wolności	2 626	10,0
Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy	1 931	7,4
Polskie Stronnictwo Ludowe	498	1,9
Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej	359	1,4
Alternatywa Ruch Społeczny	70	0,3
Polska Partia Socjalistyczna	64	0,2
Polska Wspólnota Narodowa	24	<0,1
Ogółem	26 229	100,0

Zwycięska koalicja SLD-UP (wygrała w 81 krajach) najlepszy wynik osiągnęła w Iraku (77,3%), KRLD (75,0%) i Uzbekistanie (67,9%), najgorszy zaś we Włoszech (11,2%), w Urugwaju (11,8%) i na Madagaskarze (11,8%). Prawo i Sprawiedliwość najlepsze wyniki zanotowało w Azerbejdżanie (40,0%), Panamie (33,3%) i Armenii (31,3%), a najgorsze w Indiach, Chile, Arabii Saudyjskiej, Kazachstanie, Gruzji, Demokratycznej Republice Konga i Senegal, gdzie nie uzyskało ani jednego głosu. Liga Polskich Rodzin najlepsze wyniki odnotowała w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych (odpowiednio 38,0% i 32,2%), zdecydowanie pokonując PiS i SLD-UP. Najlepszy wynik Platformy Obywatelskiej, to połowa zdobytych głosów w Gruzji, 41,2% w Urugwaju, 40,7% w Słowenii i 40,5% w Irlandii (Mapa 2.E).

Frekwencja w wyborach parlamentarnych była stosunkowo wysoka i wyniosła 64,1%. Stuprocentową frekwencję odnotowano w 9 krajach (Albania, Austria, Argentyna, Azerbejdżan, Angola, Indie, Bośnia i Hercegowina, KRLD, Macedonia) oraz w Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego. Ponadto wysoka frekwencja była w obwodach głosowania w Bułgarii (98,5%), Tanzanii (96,3%) i Jemenie (96,3%). Najniższą frekwencję zanotowano w Wenezueli (9,4%), Szwajcarii (11,5%) i Kazachstanie (16,4%) (Mapa 1.E).

WYBORY PREZYDENCKIE 2005

Liczba obwodów: 162 w 93 krajach
 Liczba uprawnionych do głosowania w I turze: 74 115 osób
 Liczba głosów oddanych w I turze: 52 958
 Frekwencja w I turze: 71,5%
 Liczba głosów ważnych w I turze: 52 617
 Liczba uprawnionych do głosowania w II turze: 80 071 osób
 Liczba głosów oddanych w II turze: 48 179
 Frekwencja w II turze: 60,2%
 Liczba głosów ważnych w II turze: 47 796

W pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2005 r. w obwodach wyborczych poza granicami kraju zdecydowanie zwyciężył, większą różnicą głosów niż w kraju, Donald Tusk. Uzyskał on 48,8% głosów Polaków za granicą (w kraju 36,3%), podczas gdy Lech Kaczyński odnotował poparcie 39,1% głosujących (w Polsce 33,1%). Wyniki pozostałych kandydatów były zdecydowanie gorsze. Wśród nich najlepszym wynikiem legitymował się Marek Borowski (6,5% głosujących) (Tab. 7).

W 80 krajach zwyciężył kandydat Platformy Obywatelskiej Donald Tusk. Najlepsze wyniki osiągnął w Wenezueli (82,4%), Azerbejdżanie (78,6%) i Zimbabwie (75,9%). Spośród krajów o stosunkowo dużej liczbie uprawnionych do głosowania najwyższy rezultat został odnotowany w Irlandii

Tabela 7. Wyniki głosowania Polaków poza granicami kraju w I turze wyborów prezydenckich w 2005 r.

Kandydat	Liczba głosów	% oddanych głosów
Donald Tusk	25 699	48,8
Lech Kaczyński	20 578	39,1
Marek Borowski	3 392	6,5
Andrzej Lepper	936	1,8
Janusz Korwin-Mikke	799	1,5
Henryka Bochniarz	694	1,3
Jarosław Kalinowski	244	0,5
Stanisław Tymieński	88	0,2
Leszek Bubel	82	0,2
Jan Pyszko	58	0,1
Liwiusz Ilasz	29	<0,1
Adam Słomka	18	<0,1
Ogółem	52 617	100,0

(74,4%) i Wielkiej Brytanii (65,5%). Najmniejsze poparcie uzyskał Donald Tusk w Kanadzie (27,6%), Kenii (29,3%) i Stanach Zjednoczonych (29,4%).

W pozostałych krajach, z wyjątkiem Mołdawii, gdzie Lech Kaczyński i Donald Tusk otrzymali jednakowe poparcie (po 35,7%), zwyciężył Lech Kaczyński. Najlepszy wynik zanotował w Kanadzie (66,3%) i Stanach Zjednoczonych (63,7%), natomiast najgorszy w KRLD, gdzie nie otrzymał ani jednego głosu oraz w Gruzji (9,7%) i Jordanii (9,8%). Niskie poparcie uzyskał w krajach o dużej liczbie Polaków, tj. w Irlandii (14,5%), Holandii (19,3%) i Wielkiej Brytanii (25,1%).

Na tle pozostałych kandydatów znaczącym poparciem wyróżniał się Marek Borowski, który najlepszy wynik osiągnął w Jordanii (35,3%, drugie miejsce po Donaldzie Tusku), Afganistanie (30,3%, również drugie miejsce z podobnym wynikiem jak Donald Tusk – 31,3%) i Malezji (29,6%, drugie miejsce po Donaldzie Tusku). W pięciu krajach, tj. Senegal, Armenii, Azerbejdżanie, Zimbabwie i Wietnamie, nie zdobył ani jednego głosu.

Wyniki pozostałych kandydatów w poszczególnych krajach oscylowały wokół maksymalnie kilku procent z kilkoma wyjątkami. Henryka Bochniarz otrzymała 11,8% głosów w Armenii, Janusz Korwin-Mikke zdobył 29,4% głosów w Panamie (pierwsze miejsce *ex aequo* z Donaldem Tuskiem), 19,2% w Wietnamie i 10,5% w Nigerii, a Andrzej Lepper – 13,3% w Syrii i 10,4% w Bośni i Hercegowinie (Mapa 2.F).

W pierwszej turze wyborów prezydenckich frekwencja wyniosła 71,5%. Stuprocentową frekwencję odnotowano w Azerbejdżanie, KRLD, Senegal, Wietnamie oraz na Litwie i Cyprze, bardzo wysoka była także w Belgii (98,2%) i Wielkiej Brytanii (94,0%). W Stanach Zjednoczonych frekwencja wyniosła 76,7%, a w Kanadzie 73,1%. Najniższa frekwencja dotyczyła głosujących w krajach Ameryki Południowej, tj. w Kolumbii (18,6%), Wenezueli (18,7%) i Urugwaju (19,1%) (Mapa 1.F).

W drugiej turze wyborów prezydenckich Polacy poza granicami kraju głosowali w większości na Donalda Tuska, który otrzymał 55,2% głosów (26 378 głosów). W 80 krajach zwyciężył Donald Tusk, w dwóch padł remis (Panama i Senegal), natomiast w pozostałych 11 krajach wygrał Lech Kaczyński (21 418 głosów). Donald Tusk najlepszy wynik uzyskał w KRLD (100%), Gruzji (89,3%) i Chinach (89,1%), Lech Kaczyński zaś w Kuwejcie (78,0%), Kanadzie (71,7%) i Stanach Zjednoczonych (70,2%). W Irlandii i Wielkiej Brytanii wybory wygrał Donald Tusk z wynikiem odpowiednio 82,7% i 71,7% (Mapa 2.G).

W drugiej turze odnotowano znacząco niższą frekwencję niż w pierwszej. Stuprocentowa była frekwencja na Cyprze i Litwie, natomiast najmniej uprawnionych do głosowania poszło do urn w Wenezueli (12,9%), Kolumbii (16,1%) i Algierii (18,3%) (Mapa 1.G).

WYBORY PARLAMENTARNE 2007

Liczba obwodów: 206 w 98 krajach
Liczba uprawnionych do głosowania: 190 637 osób
Liczba głosów oddanych: 148 946
Frekwencja: 78,3%
Liczba głosów ważnych: 146 754

W wyborach do Sejmu RP w 2007 r. w obwodach poza granicami Polski zdecydowanie zwyciężyła Platforma Obywatelska (Tab. 8), osiągając dużo lepszy wynik niż w kraju (41,4%). Prawo i Sprawiedliwość osiągnęło poza granicami gorszy wynik niż w obwodach głosowania w Polsce (32,1%). Kolejne miejsce zajęła koalicja Lewica i Demokraci z wynikiem gorszym niż w kraju. Pozostałe partie osiągnęły mało znaczące wyniki.

W 88 spośród 98 krajów zwyciężyła Platforma Obywatelska, najlepsze wyniki osiągając w Omanie (81,5%), Armenii (81,3%) i Hongkongu (77,7%). Spośród krajów o dużej liczbie Polaków PO zdecydowanie zwyciężyła w Irlandii i Wielkiej Brytanii, uzyskując odpowiednio 77,2% i 74,5% ważnych głosów. Najgorszy rezultat zanotowała PO w Kanadzie (26,1%), Stanach Zjednoczonych (27,9%) i Tanzanii (28,1%) (Mapa 2.H).

Prawo i Sprawiedliwość wygrało zdecydowanie w Kanadzie (67,1%), Stanach Zjednoczonych (66,1%) oraz w Zimbabwie (57,9%). Ponadto zwyciężyło w Uzbekistanie, Tanzanii, Senegal, Australii, Kenii oraz na Białorusi. Bardzo słaby wynik zanotowało w Wielkiej Brytanii i Irlandii (odpowiednio 12,2% i 10,5%). W obwodzie głosowania w KRLD żadna z uprawnionych osób nie głosowała na kandydatów PiS. Oprócz KRLD najgorszy rezultat osiągnięto w Armenii (3,7%) i Omanie (6,3%) (Mapa 2.H).

Tabela 8. Wyniki głosowania Polaków poza granicami kraju w wyborach do Sejmu w 2007 r.

Nazwa komitetu wyborczego	Liczba głosów	% oddanych głosów
Platforma Obywatelska RP	84 675	57,7
Prawo i Sprawiedliwość	43 650	29,7
Lewica i Demokraci	12 300	8,4
Liga Polskich Rodzin	1 877	1,3
Polskie Stronnictwo Ludowe	1 752	1,2
Partia Kobiet	1 662	1,1
Polska Partia Pracy	550	0,4
Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej	288	0,2
Ogółem	146 754	100,0

Za trzecią siłę polityczną Polacy za granicą uznali koalicję Lewica i Demokraci. Najlepszy rezultat LiD został osiągnięty w Libanie (34,1%, drugie miejsce po PO), następnie w Demokratycznej Republice Konga (31,6%, taki sam wynik jak PO) oraz w Kolumbii (30,8%, drugie miejsce po PO). W Armenii, Kenii i Zimbabwie żadna z uprawnionych osób nie głosowała na LiD (Mapa 2.H).

Pozostałe partie zanotowały słabe wyniki, tylko w dwóch przypadkach osiągając kilkunastoprocentowe poparcie wyborców: Polskie Stronnictwo Ludowe uzyskało w Jemenie i Senegal odpowiednio 11,8% i 17,4% głosów (Mapa 2.H).

Łączna frekwencja wśród Polaków głosujących poza granicami kraju wyniosła 78,3%. Najwyższą, 100-procentową, odnotowano w Demokratycznej Republice Konga, KRLD, Turkmenistanie, Hongkongu, Armenii i Senegal. Bardzo wysoka, ponad 90-procentowa była frekwencja w 27 krajach, w tym w krajach o stosunkowo licznej grupie uprawnionych do głosowania, tj. w Czechach (93,1%, 1182 osób uprawnionych), Danii (91,9%, 1247 osób) i Belgii (90,7%, 5968 osób). Bardzo niską frekwencję zanotowano w Wenezueli (9,4%), Kolumbii (10,1%) i Urugwaju (27,8%) (Mapa 1.H).

WYBORY PREZYDENCKIE 2010

Liczba obwodów: 263 w 94 krajach
Liczba uprawnionych do głosowania w I turze: 198 014 osób
Liczba głosów oddanych w I turze: 169 192
Frekwencja w I turze: 85,4%
Liczba głosów ważnych w I turze: 16 7715
Liczba uprawnionych do głosowania w II turze: 277 016 osób
Liczba głosów oddanych w II turze: 203 477
Frekwencja w II turze: 73,5%
Liczba głosów ważnych w II turze: 201 586

W wyborach prezydenckich w 2010 r. prawie połowa Polaków głosujących poza granicami kraju oddała swe głosy na Bronisława Komorowskiego (Tab. 9). Drugie miejsce zajął kandydat Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, a trzecie Grzegorz Napieralski, kandydat Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Pozostali kandydaci uzyskali mało znaczące poparcie wyborców, zarówno w kraju, jak i za granicą.

W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Włoszech i Australii, a więc w krajach o stosunkowo dużej liczbie Polaków uprawnionych do głosowania, zwyciężył kandydat Prawa i Sprawiedliwości – Jarosław Kaczyński. W Kanadzie i Stanach Zjednoczonych zdecydowanie pokonał Bronisława Komorowskiego, kandydata Platformy Obywatelskiej (Rys. 3). Pozostali kandydaci uzyskali mało znaczące wyniki. Jarosław Kaczyński najlepszy rezultat osiągnął w Panamie (73,1%), ale trzeba pamiętać, że liczba uprawnionych do głosowania była tam bardzo mała (30 osób, 26 oddanych ważnych głosów). J. Kaczyński zwyciężył w pierwszej turze w Afganistanie, Bośni i Hercegowinie, Iraku oraz Turkmenistanie, najniższy wynik osiągnął zaś w Malezji (3,2%), Omanie (6,7%) i Armenii (7,1%) (Mapa 2.I).

W pozostałych 85 krajach, w których zlokalizowane były obwody głosowania, zwyciężył Bronisław Komorowski, chociaż w Kosowie bliski pokonania kandydata Platformy Obywatelskiej był Grzegorz Napieralski. B. Komorowski najlepszy wynik uzyskał w Omanie (93,3%), Wietnamie (88,5%) i Maroku (72,0%), a najgorszy w Panamie (19,2%), Kanadzie (22,3%) i Afganistanie (24,1%). Spośród krajów o dużej liczbie Polaków B. Komorowski najlepsze wyniki uzyskał w Hiszpanii, Irlandii i Wielkiej Brytanii (Rys. 3).

Grzegorz Napieralski, kandydat Sojuszu Lewicy Demokratycznej, największy odsetek głosów uzyskał we wspomnianym już Kosowie (31,2%) oraz Czarnogórze (26,2%) i w polskich bazach wojskowych w Afganistanie (23,0%). Najślabszy był jego wynik w Jemenie, Nowej Zelandii,

Tabela 9. Wyniki głosowania Polaków poza granicami kraju w I turze wyborów prezydenckich w 2010 r.

Kandydat	Liczba głosów	% oddanych głosów
Bronisław Komorowski	81 105	48,4
Jarosław Kaczyński	62 422	37,2
Grzegorz Napieralski	12 081	7,2
Janusz Korwin-Mikke	5 481	3,3
Andrzej Olechowski	3 308	2,0
Marek Jurek	1 622	1,0
Waldemar Pawlak	921	0,5
Andrzej Lepper	389	0,2
Kornel Morawiecki	220	0,1
Bogusław Ziętek	166	0,1
Ogółem	167 715	100,0

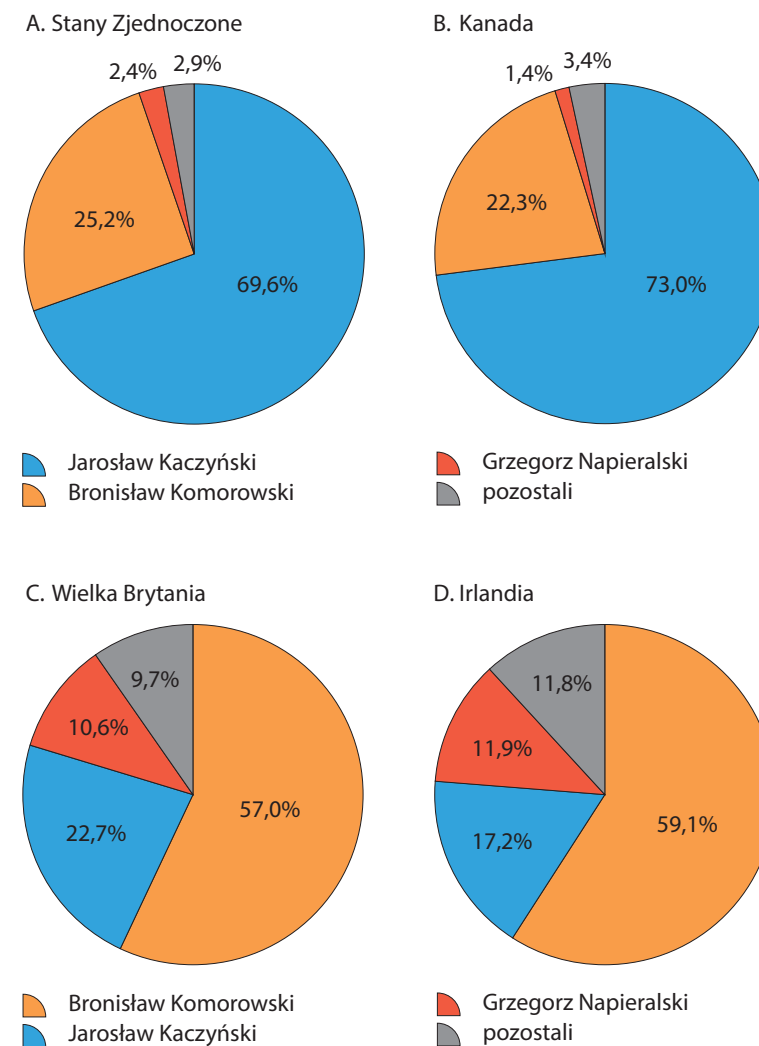
Omanie, Panamie i Wenezueli, gdzie nikt z uprawnionych nie oddał na niego głosu (Mapa 2.I).

W obwodach głosowania poza granicami kraju odnotowano dużo wyższą frekwencję (85,4%) niż w Polsce. Stuprocentowa była frekwencja w Indonezji, Iraku, Macedonii, Serbii i na Łotwie, ponad 90-procentowa zaś w 23 krajach, w tym ze stosunkowo dużą liczbą uprawnionych do głosowania (Ukraina – 999 osób, Czechy – 1192, Belgia – 8145). Najniższa frekwencja dotyczyła obwodów głosowania w Jemenie (32,1%), Jordanii (37,4%) i na Kubie (42,9%). W krajach o największej liczbie Polaków największą frekwencję odnotowano w Stanach Zjednoczonych (87,0%), Kanadzie (85,6%), Niemczech (84,9%), Wielkiej Brytanii (84,6%) i Francji (84,2%) (Mapa 1.I).

W drugiej turze wyborów prezydenckich zmierzyli się Bronisław Komorowski i Jarosław Kaczyński. Zdecydowanie zwyciężył kandydat Platformy Obywatelskiej zdobywając 60,3% głosów Polaków za granicą (121 611 głosów). B. Komorowski wygrał w 90 spośród 94 krajów, najwyższe poparcie uzyskując w Omanie (100%), Malezji (90,2%) i Macedonii (87,8%). J. Kaczyński zwyciężył w Kanadzie (73,8%), Stanach Zjednoczonych (71,6%), Afganistanie (61,8%) oraz Bośni i Hercegowinie (52,9%); otrzymał łącznie 79 975 głosów (Mapa 2.J).

Frekwencja wyborcza w drugiej turze była zdecydowanie niższa niż w pierwszej i wyniosła 73,5%. Stuprocentową frekwencję zanotowano w KRLD, Serbii i na Łotwie, ponadto wysoką w Azerbejdżanie (94,6%), Chorwacji (92,1%) i Tunezji (92,0%). W Stanach Zjednoczonych frekwencja wyniosła 77,47%, w Kanadzie 73,4%, w Irlandii 72,4%, a w Wielkiej Brytanii 69,4% (Mapa 1.J).

Rysunek 3. Wyniki wyborów prezydenckich dla trzech kandydatów z najlepszym wynikiem



WYBORY PARLAMENTARNE 2011

Liczba obwodów: 268 w 93 krajach
 Liczba uprawnionych do głosowania: 139 415 osób
 Liczba głosów oddanych: 120 028
 Frekwencja: 86,1%
 Liczba głosów ważnych: 117 467

W wyborach do Sejmu RP w 2011 r. poza granicami kraju zwyciężyła Platforma Obywatelska z podobnym wynikiem (Tab. 10) jak kandydat tej partii w wyborach prezydenckich w 2010 r. Wyniki głosowania na PO były wyższe poza granicami niż w Polsce (38,1%). Również Prawo i Sprawiedliwość, które znalazło się na drugim miejscu, uzyskało nieco wyższy rezultat wśród Polaków za granicą (29,9%). Na trzecim miejscu znalazł się Ruch Palikota z podobnym wynikiem w kraju i za granicą. Pozostałe partie w głosowaniu Polaków za granicą nie przekroczyły 5-procentowego progu wyborczego.

Tabela 10. Wyniki głosowania Polaków poza granicami kraju w wyborach do Sejmu w 2011 r.

Nazwa komitetu wyborczego	Liczba głosów	% oddanych głosów
Platforma Obywatelska	56 611	48,3
Prawo i Sprawiedliwość	38 738	33,0
Ruch Palikota	12 879	11,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	4 741	4,1
Polska Jest Najważniejsza	2 063	1,8
Polskie Stronnictwo Ludowe	1 852	1,6
Polska Partia Pracy – Sierpień 80	285	0,2
Ogółem	117 169	100,0

Prawo i Sprawiedliwość wygrało w 6 krajach, w tym w Kanadzie, gdzie osiągnęło najlepszy wynik (67,8%) oraz w Stanach Zjednoczonych (67,2%), Białorusi (46,7%), Australii (46,6%), Bośni i Hercegowinie (36,2%) oraz Afganistanie (30,5%). Najmniejsze poparcie PiS uzyskało w Albanii (4,8%), Singapurze (8,8%) i Malezji (9,3%) (Mapa 2.K).

W pozostałych krajach wygrała Platforma Obywatelska, najlepsze wyniki osiągając w Peru (72,2%), Albanii (71,4%) i Nigerii (69,6%), czyli w obwodach o małej liczbie uprawnionych do głosowania. PO wygrała też w krajach Europy Zachodniej z liczną grupą Polaków, m.in. w Hiszpanii (64,2%), Belgii (59,4%), Niemczech (57,2%), Irlandii (55,8%) oraz Wielkiej Brytanii (55,3%), natomiast najniższe poparcie uzyskała w Afganistanie (22,3%), Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (24,4%) i Kanadzie (25,8%) (Mapa 2.K).

Trzecie miejsce w głosowaniu Polaków za granicą zajął Ruch Palikota, który najlepsze wyniki zanotował w Iraku (29,6%), Kolumbii (24,1%) i Panamie (22,7%), a najgorsze w Angoli i Peru, gdzie nie uzyskał ani jednego głosu, oraz w Arabii Saudyjskiej (1,9%). Spośród krajów ze stosunkowo liczną grupą Polaków Ruch Palikota osiągnął najlepszy wynik w Holandii (3195 osób uprawnionych do głosowania, głosy ważne oddało 2728),

gdzie odnotował prawie 17,5% poparcie, pokonując Prawo i Sprawiedliwość (16,7%) (Mapa 2.K).

Sojusz Lewicy Demokratycznej najlepszy wynik odnotował w obwodach głosowania zlokalizowanych w polskich bazach wojskowych w Afganistanie (25,5%), uzyskując wyższe poparcie niż Platforma Obywatelska, oraz w Armenii (19,1%) i Jordanii (18,4%). Najstabsze wyniki osiągnął w Nigerii i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej (żadna z uprawnionych osób nie głosowała na SLD) oraz w Australii (0,8%) (Mapa 2.K).

Pozostałe komitety wyborcze zdobyły bardzo małe poparcie wyborców, niezmiernie rzadko osiągając kilkunastoprocentowy wynik w danym kraju, np. Polska Jest Najważniejsza w Armenii (16,7%, trzecie miejsce po PO i SLD), Polskie Stronnictwo Ludowe w Tunezji (14,6%), Panamie (13,6%) czy w Dominikanie (14,3%) (Mapa 2.K).

W obwodach głosowania poza granicami kraju odnotowano bardzo wysoką frekwencję – 85,8%. Stuprocentowa frekwencja dotyczyła czterech krajów: Albanii, Iraku, Libii i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, a ponad 90-procentowa – kolejnych trzydziestu trzech. Spośród państw z liczną grupą Polaków najwięcej wyborców poszło do urn w Belgii (91,4% spośród 6002 osób uprawnionych do głosowania). W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej frekwencja wyniosła 87,7%, w Republice Irlandii 86,5%, a w Wielkiej Brytanii 85,6%. Najniższą frekwencję odnotowano w Afganistanie (56,3%), Meksyku (65,8%) i Algierii (68,8%) (Mapa 1.K).

PODSUMOWANIE

Przegląd wyników wybranych wyborów do Sejmu RP i wyborów prezydenckich uwidocznili różnice preferencji wyborczych Polaków tworzących duże skupiska poza granicami kraju. Dotyczy to z jednej strony Stanów Zjednoczonych i Kanady, a z drugiej krajów Europy Zachodniej, głównie Wielkiej Brytanii i Irlandii, lub bardziej uogólniając – Ameryki i Europy. Można to prześledzić na podstawie np. wyników wyborów prezydenckich z 2010 r.

Polacy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie są wyraźnie prawicowo-konserwatywni. Nikłe jest wśród nich poparcie dla kandydatów partii lewicowych. Polscy emigranci w krajach Europy są znacznie bardziej zróżnicowaną grupą, co znajduje odzwierciedlenie również w wynikach wyborów prezydenckich, w których zaznaczyło się duże poparcie dla kandydata Platformy Obywatelskiej. Mniejszą popularnością cieszył się kandydat Prawa i Sprawiedliwości, natomiast znaczący udział w oddanych głosach miał Grzegorz Napieralski. O zróżnicowaniu migrantów w Europie świadczy również dość duże poparcie dla pozostałych kandydatów, znacznie wyższe niż wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Odmienności te mogą wynikać ze zróżnicowania terytorialnego polskiego społeczeństwa. Tradycyjnymi obszarami źródłowymi migracji do Stanów Zjednoczonych i Kanady są Podhale, Podkarpacie i Podlasie, czyli tereny zamieszkałe przez ludność o poglądach prawicowo-konserwatywnych, której odpowiadają hasła głoszone przez PiS. Społeczeństwo amerykańskie

jest bardziej konserwatywne od europejskiego, co również może mieć wpływ na poglądy polskiej emigracji. Ważnym czynnikiem może być także podkreślanie przez PiS potrzeby zacieśnienia współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Pochodzenie polskich emigrantów w krajach Unii Europejskiej jest znacznie bardziej zróżnicowane, można więc przypuszczać, że ich głosy w większym stopniu odzwierciedlają poglądy polskiego społeczeństwa.

Zastanawiająca jest jednak wyraźniejsza niż w kraju przewaga Platformy Obywatelskiej nad Prawem i Sprawiedliwością. Wydaje się ona nieprzypadkowa. Przystąpienie Polski do UE otworzyło olbrzymi rynek pracy dla polskich obywateli, jednak aby skorzystać z szansy pracy za granicą należało pokonać szereg różnorodnych barier: językowych, kulturowych, społecznych, rodzinnych, finansowych itp. W większości wypadków wyjeżdżały więc osoby przedsiębiorcze, młode, stosunkowo dobrze wykształcone, które również w kraju częściej popierały PO niż PiS. To przede wszystkim osoby o tym profilu odnosiły za granicą sukces zawodowy i osiedlały się w nowym miejscu na dłużej. Można przypuszczać, że wyniki głosowania wśród migrantów w UE odzwierciedlają głównie poglądy polityczne tego środowiska, które pod wpływem nowego otoczenia mogły ulegać jeszcze większej liberalizacji. Uwzględniając nawet większe zróżnicowanie polskiej emigracji można przypuszczać, że w wyborach biorą udział przede wszystkim przedstawiciele tej grupy. Decydującymi czynnikami mogą być większe zainteresowanie życiem politycznym oraz ustabilizowana sytuacja życiowa, która pozwala znaleźć czas na zapoznanie się z ofertą polityczną, dokonanie wyboru i udział w głosowaniu.